

Zł. 3.517.888
wypłacili Czytelnicy na powodzian

TE ZIEMIE PRZYZNANE POLSCE są warunkiem jej istnienia Min. Modzelewski odpowiada min. Marshallowi

Trzy długie stoly, ustawione w podkowę, gęsto i z obydwu stron osiedli dziennikarzy: wszyscy bo-
daj przebywający w Warszawie ko-
respondenci zagraniczni oraz liczni
przedsiedzieli pism i agencji pol-
skich.

Czwartkowa konferencja prasowa
w Ministerstwie Spraw Zagranicz-
nych wzbudziła — jak to się zwy-
kło mowić — powszechne zaintere-
sowanie. Ale w sali MSZ to wy-
świechtane wyrażenie odzyskało
wczoraj całą swą pierwotną siłę.
Postawa starych wyg dziennika-
rskich — krajowych i zagranicznych
— przysłuchujących się zazwyczaj
z chłodnym cynizmem wszelkiego
rodzaju deklaracji, tym razem
świadczą o pełnym napięciu wew-
nętrznego skupienia. Nie dziwne-
go: min. Modzelewski odpowiadał
min. Marshallowi w imieniu rządu
Rzeczypospolitej i — nie obawiaj-
my się patosu — całego narodu pol-
skiego.

Min. Modzelewski przemawia rów-
nym, opanowanym głosem. Cierpli-
wie czeka z każdym zdaniem, aż
tłumacz przetłumaczy poprzednie na
angielski i rosyjski. Ale mimo tego
spokoju, w słowach ministra nie
rzadko brzmiały nuty tłumionej pasji,
płynącej z najgłębszego poczucia
służności. Na liczne nierzadko kło-
potliwe dla dyplomatów pytania od-
powiada krótko, ale trafnie i — jak
na dyplomata — wyczerpująco.

**ZA NAMI JEST PRAWO, 5 MIL.
POLAKÓW I 600 MIL. DOŁ. INWE-
STYCIJ**

Odczytawszy deklarację, określa-
jącą stanowisko rządu polskiego
wobec propozycji min. Marshalla
(zamieszczamy ją na innym miejscu),
min. Modzelewski przystępuje do
szczegółowej analizy tych sugestii.

P. Marshall — oświadcza min.
Modzelewski — wysunął wczoraj
propozycję, których główną treścią
jest rewizja Uchwały Poczdamskiej.
Aczkolwiek Sekretarz Stanu USA
nie sformułował tego wyraźnie —
bo wyraźna propozycja rewizji
Uchwały Poczdamskiej nie jest po-
pularna w żadnym kraju, z wyjąt-
kiem Niemiec — taki jest właśnie
sens wystąpienia Marshalla.

Prawa Polski do Ziemi Odzyska-
nych opierają się na mocnej, nie-
wzruszonej podstawie. Przemawiają
za tymi prawami argumenty nie-
zbite, które min. Modzelewski spro-
wadza do 3-ich kategorii.

1) Przede wszystkim argumenty
natury prawnej. Składają się na nie:
a) decyzja jałtańska, która mówi o
konieczności znacznego przyswoje-
nia części ziem polskich na zachodzie;
b) decyzja Konferencji Poczdamskiej i
c) umowy, które na podstawie Umowy
Poczdamskiej zawarte zostały
między władzami alianckimi i rzą-
dem polskim w sprawie przesie-
dlenia Niemców.

2) Argumenty natury praktycznej:
na Ziemiach Odzyskanych mieszka
dzisiaj 5 milionów Polaków, t. j. wię-
kszość ludności, która
można było tam osiedlić uwzględ-
niając zniszczenia tych ziem. Dalsze
osiedlanie Polaków odbywać się
może w miarę odbudowy. W tej
chwili inwestycje poczynione przez
nas w Ziemi Odzyskanej sięgają
600 milionów dolarów.

3) Argumenty moralne: Ziemia Od-
zyskana — to ziemia, która była
polska. I to są ziemia, bez których
nie może być Polski niepodległej.
a co za tym idzie — pokoju w Euro-
pie.

**CZY „NATCHNIENIE ŚWIATA” TO
DZIS NIEMCY?**

Rzecz znamienna: w mowie min.
Marshalla nie ma powoływania się

na konferencję Jałtańską czy Pocz-
damską, ani słusznych argumentów
rzeczowych, ekonomicznych, politycz-
nych i t. p. Natomiast są argumen-
ty, które mówią wyłącznie o po-
trebach niemieckich. Trzeba stwier-
dzić, że w Jałcie i Poczdami u-
względniło się również potrzeby
niemieckie. Ale wtedy przebiegała
opinia, że Polska jest „natchnieniem
świata”. Wygląda na to, że dziś —
w oczach niektórych mężów sta-
nu — Niemcy zajmują to miejsce.

Jeżeli chodzi o argumenty natury
rzeczowej — gospodarczej, wysunięte
przez min. Marshalla, to nie wy-
trzymują one krytyki.

WYMOWA

BEZNAIMIENNEJ STATYSTYKI

Udział b. ziem niemieckich, przy-
łączonych do Polski w ogólnym za-
opatrzeniu Niemiec przedstawia się
w ciekawym świetle statystyki
jak następuje (dane z lat 1927 i
1928):

Zboża chlebowe 3,2%, kartofle
2,5%, trzoda chlewna 4,3%.

A przecież lata 1927 i 1928 były
latami dobrego urodzaju...

Pod względem zaopatrzenia w
żywność Niemcy nigdy nie były sa-
mowystarczalne. Ale — rzecz nie-
zmiennej charakterystycznej: w la-
tach 1909 — 1913 niemiecka pro-
dukcja rolna pokrywała potrzeby
Niemiec w 80%, w roku 1939 — w
85%. Wzrost 5% uzyskano POMIMO
zmniejszonego terytorium (utrata
Wielkopolski, Pomorza, Alzacji i Lo-
taryngii po 1918 roku). Świadczy to
o tym, że produkcja rolna może
wzrosnąć na zmniejszonym tery-
torium.

Takie możliwości wzrostu istnie-
ją, oczywiście i dziś. Reforma rol-
na w strefach zachodnich dała by
ziemi 280 tysięcy rodzin. W sa-
mej tylko Westfalii 207 obszarów
skupilo w swym rekr 213 tys. ha.

**KTO ZAOSTRZA
APETYTY NIEMIECKIE?**

Można szukać rozwiązania pro-
blemu niemieckiego na drodze de-
mokratyzacji tego kraju, a można
i na drodze, która... niczego nie ro-
wiązuje. Najlepszym tego dowodem
jest fakt, że wystąpienia w rodzaju
ostatniego przemówienia min. Mar-
shalla połączają jedynie apetyty nie-
mieckie.

Jeden chociażby przykład: w strefie
amerykańskiej gabinet Hesji
przyjął 7.2 b. r. następującą rezol-
ucję: „Niemcy nie uznają nigdy
linii Odra — Nysa jako granicy. Je-
żeli Niemcy mają egzystować, muszą
odzyskać wszystkie ziemie, które
posiadali do 1937 roku. Inaczej na-
ród niemiecki stoczyłby się do po-
zostawienia zbrodniczego...”

Nie brak również głosów niemiec-
kich, które domagają się... Poznania.

Wszystkie te głosy pochodzą z
niemieckich kół reakcyjnych. Tym

bardziej dziwne wydaje się twier-
dzenie Marshalla, że trzeba doma-
gać się rewizji granic polskich, ce-
lem poparcia... niemieckiej demo-
kracji. Wiadomo skąd inąd, że wła-
śnie szczyty demokracji niemieckiej,
aczkolwiek jeszcze niemiędo, prze-
cież zgadzają się na nasze granice.

Zbyszy podziękowanie min. Mo-
łotowski i min. Bidault za popar-
cie postulatów polskich. min. Mo-
dzelewski wyraził zdziwienie, że

min. Bevin uznał za wskazane po-
wołać się — nie wymienając jego
nazwiska — na Churchill, który w
Poczdami twierdził, iż Polska wy-
suwa się tym razem zbyt daleko
na zachód.

W Poczdami było inaczej. W
Poczdami min. Bevin siedział
wprawdzie dokoła Churchilla, ale
przysłuchiwał się tylko jego ar-
gumentacji...

seks co do dokładności danych min.
Marshalla. Przy zastosowaniu re-
formy rolnej i wykorzystaniu nie-
użytków Niemcy nie były by może
jeszcze całkowicie samowystarczalne,
ale ich sytuacja nie była by gorsza
od sytuacji np. W. Brytanii...

ODPOWIEDZ: W pierwszej fazie
rozkowań min. Bevin zadowalał się
rolą obserwatora. W drugiej fazie
— po zwycięstwie wyborczym la-
bourystów — nie od razu dał się
przekonać, domagając się czasu do
namysłu. Prawda jest, że delegacja
brytyjska ostatnio wyraziła zgodę
na linię Odra — Nysa. Ale prawda
jest również, że min. Bevin wyra-
żając tę zgodę przytoczył równocze-
śnie znane przysłowie angielskie:
„Motyka jest zawsze motyką”.

W umyśle p. Bevina granica nad
Odrą i Nysa była już wtedy granicą de-
finitwną. Z FORMALNEGO punktu
widzenia nie mogła być definityw-
nie ustalona, gdyż konferencja Pocz-
damska nie była konferencją poko-
jową. W ten właśnie sposób tłum-
ażono delegacji polskiej tymczasowe
użycie terminu „w administracji
polskiej” — w odniesieniu do ziem
przyznaczonych Polsce.

PYTANIE: Jak było stanowisko
w Poczdami delegacji amerykań-
skiej?

ODPOWIEDZ: Delegacja amery-
kańska jako druga po delegacji ra-
dzkiej zgodziła się na granicę nad
Odrą i Nysą. Kiedy prezydent Tru-
man odczytał delegacji polskiej
decyzję Wielkiej Trójki, również i
on podkreślił, że formuła „admini-
stracja polska” jest tymczasowym
terminem, koniecznym jedynie ze
względów formalnych, bo granica
ma być zatwierdzona na konferencji
pokojowej.

W umysłach wszystkich uczestni-
ków Konferencji Poczdamskiej de-
cyzja w sprawie granicy nad Odrą
i Nysą była decyzją definitywną.

Rozmów na ten temat z delegacją
amerykańską i brytyjską mieliśmy
bardzo wiele. Nie była to więc de-
cyzja powzięta pochopnie lub na
gorąco, ale po głębokim namyśle.

PYTANIE: (korespondenta zagra-
nicznego): Jak w świetle danych
min. Modzelewskiego należy rozu-
mieć dokładność informacji min.
Marshalla, który twierdził, że Zie-
mie Odzyskane dostarczą 1/5 ogól-
nych niemieckich zasobów żywno-
ściowych?

ODPOWIEDZ: Z cyfr przeze mnie
przytoczonych wynika jasny wnio-

PYTANIE: (korespondenta zagr.):
Czy odczytana deklaracja należy u-
ważać za oficjalny protest rządu
polskiego?

ODPOWIEDZ: Tak jest. Min. Mar-
shall wspominał o zasługach opinii
polskiej. Sformułowaliśmy ją,
aczkolwiek Konferencja Moskiew-
ska nie może jeszcze powziąć decy-
zji w sprawie granic.

PYTANIE: (koresp. zagr.): Jakie
będą skutki wystąpienia min. Mar-
shalla?

ODPOWIEDZ: Mógłbym się tu
powołać na odczyty przemówienia
Byrnesa. Jestem pewien, że reakcja
niemiecka podniesie znów głowę. I
to będzie, moim zdaniem, jedyny
rezultat tej mowy.

Przemówienie min. Marshalla jest
częścią wielkiej gry dyplomatycznej.
Dla nas nie ma ona jednak żadne-
go znaczenia.

PYTANIE: (koresp. zagr.): Czy na-
leży przez to rozumieć, że rząd pol-
ski zachował optymizm w sprawie
granicy zachodniej?

ODPOWIEDZ: Trudno to mówić
o optymizmie czy pesymizmie. To
jest po prostu trzeźwe, realne ustos-
nowienie się do sytuacji.

PYTANIE: Jak wygląda wystą-
pienie Marshalla w świetle polityki
i ideałów Roosevelta?

ODPOWIEDZ: Wystąpienie Mar-
shalla jest zaprzeczeniem wielokrot-
nie formułowanego stanowiska Ro-
osevelta.

PYTANIE: Czy sugestie Bevina o
wstrzymaniu wysiedlenia Niemców
do czasu rozstrzygnięcia sprawy
należy rozumieć jako wypowied-
zenie umowy o przesiedleniu Niem-
ców z Polski do strefy brytyjskiej?

ODPOWIEDZ: Oficjalnie umowa
nie została wypowiedziana, ale
wzmianka Bevina może ją zapowia-
dać. JAKOŚĆ WIEC BY SIĘ JED-
NAK SPRAWY MIAŁY PRZESIE-
DLENIE NIEMCÓW Z POLSKI DO
NIEMIEC BĘDZIE KONTYNUO-
WANE.

PYTANIE: Min. Marshall argu-
mentował, że oderwanie od Niemiec
terenów rolniczych stworzyłoby ko-
nieczność wzmocnienia ich przemysłu,
a to stanowiłoby groźbę dla poko-
ju. Z drugiej strony wiadomo, że
delegacja amerykańska gorąco bro-
ni zasady wzmocnienia przemysłu
niemieckiego. Czy nie ma tu sprzecz-
ności logicznej?

ODPOWIEDZ: Nie jest to jedyna
sprzeczność. Sprzeczność wewnętrz-
na w stanowisku min. Marshalla
tłumaczą ją względami wielkiej gry
dyplomatycznej.

SMUTS

w obronie Niemców

LONDYN. (API). Premier Unii
Południowo-Afrykańskiej, Smuts, wy-
głosił w Zgromadzeniu Narodowym
przemówienie, w którym wystąpił
z niezwykłą energią w obronie intere-
sów niemieckich. Stwierdził on, że
jest przeciwny oddzieleniu Zagłębia
Ruhr od Niemiec ponieważ byłoby to
— jego zdaniem — równoznaczne
z pozbawieniem serca narodu niemiec-
kiego. „Niemcy, to serce Europy —
powiedział Smuts — jeżeli je okale-
czymy zranimy również Europę.”

Następnie zabrał głos ambasador
Michałowski, który w krótkim prze-
mówieniu podziękował prof. Wehren-
nowi i Rosemu za ich starania przy
organizowaniu wystawy. Sprawa pol-
skich granic zachodnich — mówił
amb. Michałowski — interesuje o-
pinie angielską, gdyż kwestia ta jest
nie tylko kwestią stosunków polsko-
niemieckich w przyszłości, ale jest
to sprawa pokoju i bezpieczeństwa
całego świata.

Z kolei zabrał głos znany w Polsce
prof. Rose, który powrócił z wycieczki
na polskie ziemie zachodnie. Prof. Ro-
se, w krótkim sprawozdaniu opisał,
jak ludność polska na Ziemiach Za-
chodnich, żyje w trudnych warun-
kach, wśród zniszczeń wojennych, od-
budowuje przemysł i rolnictwo, wie-
cie kolejową i transport. Kończąc, mó-
wił, że osiągnięcia polskie na ziemiach
zachodnich.

Wystawę otworzył, w obecności
ambasadora R. P. Michałowskiego,
C. I. Wehren, profesor anglistyki u-
niwersytetu w Oksfordzie i przewo-
dzący rady Instytutu slawistyczne-
go przy uniwersytecie londyńskim.
W przemówieniu swym prof. Wehren
wyraził nadzieję, że przy uniwersyte-
cie londyńskim odnowiona zostanie
katedra polonistyki i która istniała
przed wojną, do 1935 r. Przechodząc
do charakterystyki samej wystawy
prof. Wehren podkreślił, że wykazuje
ona do czego zdolny jest naród sło-
wiański. Prof. Wehren zaznaczył, że
wystawa udawadnia niezłomność ziem
odzyskanych dla nowej Polski. Wspa-
niały rozwój tych ziem świadczy o
prężności narodu polskiego. Niemcy
pozostawili te ziemie zniszczone i o-
brońce w pustynie. Polacy osiągnęli
ich odrodzenie ekonomiczne. Wysta-
wa jest nowym krokiem naprzód na
drodę nawiązywania kontaktów i o-
siągnięcia zrozumienia między in-
teligencją polską i brytyjską.

„My w tej szkole — oświadczył
mówca — chcemy wiedzieć wszystko.
co dzieje się w nowej Polsce, chcemy
znać jej osiągnięcia i zamierzenia.
Wystawa ta nie jest żadną celową
propagandą — jest ona przyczynkiem
do studiów nad problemami polskimi.

Następnie zabrał głos ambasador
Michałowski, który w krótkim prze-
mówieniu podziękował prof. Wehren-
nowi i Rosemu za ich starania przy
organizowaniu wystawy. Sprawa pol-
skich granic zachodnich — mówił
amb. Michałowski — interesuje o-
pinie angielską, gdyż kwestia ta jest
nie tylko kwestią stosunków polsko-
niemieckich w przyszłości, ale jest
to sprawa pokoju i bezpieczeństwa
całego świata.

Z kolei zabrał głos znany w Polsce
prof. Rose, który powrócił z wycieczki
na polskie ziemie zachodnie. Prof. Ro-
se, w krótkim sprawozdaniu opisał,
jak ludność polska na Ziemiach Za-
chodnich, żyje w trudnych warun-
kach, wśród zniszczeń wojennych, od-
budowuje przemysł i rolnictwo, wie-
cie kolejową i transport. Kończąc, mó-
wił, że osiągnięcia polskie na ziemiach
zachodnich.

Wystawę otworzył, w obecności
ambasadora R. P. Michałowskiego,
C. I. Wehren, profesor anglistyki u-
niwersytetu w Oksfordzie i przewo-
dzący rady Instytutu slawistyczne-
go przy uniwersytecie londyńskim.
W przemówieniu swym prof. Wehren
wyraził nadzieję, że przy uniwersyte-
cie londyńskim odnowiona zostanie
katedra polonistyki i która istniała
przed wojną, do 1935 r. Przechodząc
do charakterystyki samej wystawy
prof. Wehren podkreślił, że wykazuje
ona do czego zdolny jest naród sło-
wiański. Prof. Wehren zaznaczył, że
wystawa udawadnia niezłomność ziem
odzyskanych dla nowej Polski. Wspa-
niały rozwój tych ziem świadczy o
prężności narodu polskiego. Niemcy
pozostawili te ziemie zniszczone i o-
brońce w pustynie. Polacy osiągnęli
ich odrodzenie ekonomiczne. Wysta-
wa jest nowym krokiem naprzód na
drodę nawiązywania kontaktów i o-
siągnięcia zrozumienia między in-
teligencją polską i brytyjską.

„My w tej szkole — oświadczył
mówca — chcemy wiedzieć wszystko.
co dzieje się w nowej Polsce, chcemy
znać jej osiągnięcia i zamierzenia.
Wystawa ta nie jest żadną celową
propagandą — jest ona przyczynkiem
do studiów nad problemami polskimi.

Red. Steel

o przemówieniu min. Marshalla

Redaktor polityczny API zwrócił
się do słynnego radiokomentatora i pu-
blicysty amerykańskiego, p. Johannes
Steele, który bawi obecnie w Warsza-
wie, zapytaniem, jak ocenia ostatnie
przemówienie sekretarza stanu Mar-
shalla na temat granic zachodnich Pol-
ski.

Odpowiedź p. Steela brzmi:
„W przemówieniu ministra Mar-
shalla nie chodzi o Polskę. Jest ono szan-
tazem w grze o Ruhrę”.

Powołanie Komisarza Odbudowy Warszawy

Na posiedzeniu Rady Ministrów w
dn. 10 b.m. zatwierdzono projekt Usta-
wy o planie odbudowy gospodarczej,
który zgłoszony będzie na wiosennej
sesji sejmowej.

Rada Ministrów powziela uchwałę o
powołaniu Komisarza Odbudowy War-
szawy przy ministrze Odbudowy. Ko-
misarzem Odbudowy Warszawy został
mianowany inż. Roman Piotrowski.

Rada Ministrów wysłuchała sprawoz-
dania ministra Obrony Narodowej
marsz. Żymierskiego z dotychczas-
owych wyników akcji oszczędnościowej
w budżecie M.O.N.

Wreszcie Rada Ministrów wysłucha-
ła informacji ministra Rolnictwa i R.
R. Dąb-Kociola o przygotowaniach do
akcji siennej, jak również informacji
ministra Spraw Zagranicznych, Mo-
dzelewskiego, o przebiegu konferencji
moskiewskiej.

Ziemie Zachodnie przy Polsce — TO POKÓJ Ziemie Zachodnie przy Niemcach — TO WOJNA

»Wszelka dyskusja jest wykluczona« Oświadczenie dyr. Grosza na konferencji prasowej w Moskwie

MOSKWA. (PAP). 10 bm. odbyła
się w ambasadzie R.P. w Moskwie
konferencja prasowa, na którą przy-
byli liczni dziennikarze radzieccy i
zagraniczni. Na konferencji tej dy-
rektor Dep. Prasy i Informacji MSZ,
gen. Grosz, przedstawił stanowisko
Rządu Polskiego w związku z o-
świadczeniem ministra Marshalla w
sprawie polskich granic zachodnich,
oraz udzielił wyczerpujących odpow-
dzi na pytania dziennikarzy.

MOSKWA. (API). Gen. Grosz o-
świadczył m. in.:

„Nie zamierzamy nawet komento-
wać terytorialnych propozycji, wysu-
niętych przez Marshalla. Wszelka dy-
skusja na ten temat jest wykluczona.
Zmiana granic na korzyść Niemiec
byłaby obelgą i szczytem w sto-
sunku do Polaków.

Polska podporządkuje się wszelkim
decyzjom, które zostaną jednogłośnie
przyjęte przez Konferencję Moskiew-
ską, lecz uważa za bezcelowe tworze-
nie komisji dla zbadania polskich ob-
szarów zachodnich w tym sensie, jak
to proponował minister Marshall.”

„Repolonizacja Ziemi Odzyskanych jest już faktem dokonanym“

Z uroczystości otwarcia wystawy polskiej w Londynie

LONDYN. (PAP). 9 bm. odbyła się
w gmachu uniwersytetu londyńskiego
uroczystość otwarcia wystawy ilustru-
jącej osiągnięcia polskie na ziemiach
zachodnich.

Wystawę otworzył, w obecności
ambasadora R. P. Michałowskiego,
C. I. Wehren, profesor anglistyki u-
niwersytetu w Oksfordzie i przewo-
dzący rady Instytutu slawistyczne-
go przy uniwersytecie londyńskim.
W przemówieniu swym prof. Wehren
wyraził nadzieję, że przy uniwersyte-
cie londyńskim odnowiona zostanie
katedra polonistyki i która istniała
przed wojną, do 1935 r. Przechodząc
do charakterystyki samej wystawy
prof. Wehren podkreślił, że wykazuje
ona do czego zdolny jest naród sło-
wiański. Prof. Wehren zaznaczył, że
wystawa udawadnia niezłomność ziem
odzyskanych dla nowej Polski. Wspa-
niały rozwój tych ziem świadczy o
prężności narodu polskiego. Niemcy
pozostawili te ziemie zniszczone i o-
brońce w pustynie. Polacy osiągnęli
ich odrodzenie ekonomiczne. Wysta-
wa jest nowym krokiem naprzód na
drodę nawiązywania kontaktów i o-
siągnięcia zrozumienia między in-
teligencją polską i brytyjską.

„My w tej szkole — oświadczył
mówca — chcemy wiedzieć wszystko.
co dzieje się w nowej Polsce, chcemy
znać jej osiągnięcia i zamierzenia.
Wystawa ta nie jest żadną celową
propagandą — jest ona przyczynkiem
do studiów nad problemami polskimi.

Następnie zabrał głos ambasador
Michałowski, który w krótkim prze-
mówieniu podziękował prof. Wehren-
nowi i Rosemu za ich starania przy
organizowaniu wystawy. Sprawa pol-
skich granic zachodnich — mówił
amb. Michałowski — interesuje o-
pinie angielską, gdyż kwestia ta jest
nie tylko kwestią stosunków polsko-
niemieckich w przyszłości, ale jest
to sprawa pokoju i bezpieczeństwa
całego świata.

Z kolei zabrał głos znany w Polsce
prof. Rose, który powrócił z wycieczki
na polskie ziemie zachodnie. Prof. Ro-
se, w krótkim sprawozdaniu opisał,
jak ludność polska na Ziemiach Za-
chodnich, żyje w trudnych warun-
kach, wśród zniszczeń wojennych, od-
budowuje przemysł i rolnictwo, wie-
cie kolejową i transport. Kończąc, mó-
wił, że osiągnięcia polskie na ziemiach
zachodnich.

Wystawę otworzył, w obecności
ambasadora R. P. Michałowskiego,
C. I. Wehren, profesor anglistyki u-
niwersytetu w Oksfordzie i przewo-
dzący rady Instytutu slawistyczne-
go przy uniwersytecie londyńskim.
W przemówieniu swym prof. Wehren
wyraził nadzieję, że przy uniwersyte-
cie londyńskim odnowiona zostanie
katedra polonistyki i która istniała
przed wojną, do 1935 r. Przechodząc
do charakterystyki samej wystawy
prof. Wehren podkreślił, że wykazuje
ona do czego zdolny jest naród sło-
wiański. Prof. Wehren zaznaczył, że
wystawa udawadnia niezłomność ziem
odzyskanych dla nowej Polski. Wspa-
niały rozwój tych ziem świadczy o
prężności narodu polskiego. Niemcy
pozostawili te ziemie zniszczone i o-
brońce w pustynie. Polacy osiągnęli
ich odrodzenie ekonomiczne. Wysta-
wa jest nowym krokiem naprzód na
drodę nawiązywania kontaktów i o-
siągnięcia zrozumienia między in-
teligencją polską i brytyjską.

„My w tej szkole — oświadczył
mówca — chcemy wiedzieć wszystko.
co dzieje się w nowej Polsce, chcemy
znać jej osiągnięcia i zamierzenia.
Wystawa ta nie jest żadną celową
propagandą — jest ona przyczynkiem
do studiów nad problemami polskimi.

Następnie zabrał głos ambasador
Michałowski, który w krótkim prze-
mówieniu podziękował prof. Wehren-
nowi i Rosemu za ich starania przy
organizowaniu wystawy. Sprawa pol-
skich granic zachodnich — mówił
amb. Michałowski — interesuje o-
pinie angielską, gdyż kwestia ta jest
nie tylko kwestią stosunków polsko-
niemieckich w przyszłości, ale jest
to sprawa pokoju i bezpieczeństwa
całego świata.

Z kolei zabrał głos znany w Polsce
prof. Rose, który powrócił z wycieczki
na polskie ziemie zachodnie. Prof. Ro-
se, w krótkim sprawozdaniu opisał,
jak ludność polska na Ziemiach Za-
chodnich, żyje w trudnych warun-
kach, wśród zniszczeń wojennych, od-
budowuje przemysł i rolnictwo, wie-
cie kolejową i transport. Kończąc, mó-
wił, że osiągnięcia polskie na ziemiach
zachodnich.

Wystawę otworzył, w obecności
ambasadora R. P. Michałowskiego,
C. I. Wehren, profesor anglistyki u-
niwersytetu w Oksfordzie i przewo-
dzący rady Instytutu slawistyczne-
go przy uniwersytecie londyńskim.
W przemówieniu swym prof. Wehren
wyraził nadzieję, że przy uniwersyte-
cie londyńskim odnowiona zostanie
katedra polonistyki i która istniała
przed wojną, do 1935 r. Przechodząc
do charakterystyki samej wystawy
prof. Wehren podkreślił, że wykazuje
ona do czego zdolny jest naród sło-
wiański. Prof. Wehren zaznaczył, że
wystawa udawadnia niezłomność ziem
odzyskanych dla nowej Polski. Wspa-
niały rozwój tych ziem świadczy o
prężności narodu polskiego. Niemcy
pozostawili te ziemie zniszczone i o-
brońce w pustynie. Polacy osiągnęli
ich odrodzenie ekonomiczne. Wysta-
wa jest nowym krokiem naprzód na
drodę nawiązywania kontaktów i o-
siągnięcia zrozumienia między in-
teligencją polską i brytyjską.

„My w tej szkole — oświadczył
mówca — chcemy wiedzieć wszystko.
co dzieje się w nowej Polsce, chcemy
znać jej osiągnięcia i zamierzenia.
Wystawa ta nie jest żadną celową
propagandą — jest ona przyczynkiem
do studiów nad problemami polskimi.

Następnie zabrał głos ambasador
Michałowski, który w krótkim prze-
mówieniu podziękował prof. Wehren-
nowi i Rosemu za ich starania przy
organizowaniu wystawy. Sprawa pol-
skich granic zachodnich — mówił
amb. Michałowski — interesuje o-
pinie angielską, gdyż kwestia ta jest
nie tylko kwestią stosunków polsko-
niemieckich w przyszłości, ale jest
to sprawa pokoju i bezpieczeństwa
całego świata.

Z kolei zabrał głos znany w Polsce
prof. Rose, który powrócił z wycieczki
na polskie ziemie zachodnie. Prof. Ro-
se, w krótkim sprawozdaniu opisał,
jak ludność polska na Ziemiach Za-
chodnich, żyje w trudnych warun-
kach, wśród zniszczeń wojennych, od-
budowuje przemysł i rolnictwo, wie-
cie kolejową i transport. Kończąc, mó-
wi

SAMORZĄD GOSPODARCZY na pomoc powodziannom

Na ręce premiera Cyrankiewicza wpłynęła uchwała Izby Przemysłowo-Handlowych oraz Związku Izby Rzemieślniczych, w której samorząd gospodarczy, zorganizowany w izbach przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, i kontynuując już samorządnie rozpoczętą akcję dobrowolnej zbiórki na pomoc dla powodziannom, zgłasza akces do po-

wszechnych świadczeń na cele tej pomocy oraz na potrzeby jak najszybszego powołania strat ogólnie społecznych, wynikłych z klęski powodzi.

Granice maksymalną świadczeń prywatnego środowiska gospodarczego na akcję pomocy określono globalnie na jeden miliard złotych.

Przeszło 4 miliardy zł. na tabor kolejowy, budownictwo mieszkaniowe i pojazdy dla MZK Warszawy

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przyjął projekt „Ustawy o planie odbudowy gospodarczej” oraz dodatkowy wniosek uzupełniający do Planu Inwestycyjnego na rok 1947.

Na podstawie tych wniosków przyznano około 2,5 miliardów złotych na zwiększenie taboru kolejowego ze względu na przekucie toru kolejowego Przemysł — Zagłębie; 700 milionów złotych na odbudowę mostów zniszczonych przez powódź; 150 milionów zł. na zakup 100 pojazdów (tramwajów, autobusów, trolejbusów) dla Warszawy, oraz

200 milionów zł. na zakup 4 samolotów francuskich dla LOTU.

Poza tym Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów przeznaczył 20 mil. zł. na budowę 15 baraków dla 200 rodzin warszawskich, eksmitowanych z zagrożonych domów, a resztę niewykorzystanych kredytów inwestycyjnych za rok 1946, wynoszącą około 3/4 miliarda zł., postanowił wydatkować na inwestycje produkcyjne w przemyśle, budowę mieszkań robotniczych oraz na budownictwo przede wszystkim mieszkaniowe w Warszawie.

Polak przewodniczącym na konferencji Europejskiej Organizacji Transportów Śródlądowych

Dnia 17 kwietnia b. r. rozpocznie się w Paryżu konferencja, zwołana przez Europejską Organizację Transportów Śródlądowych (ECITO), dla ustalenia przyszłego budżetu i struktury administracyjnej tej organizacji w związku z jej przejściem przez Komisję Ekonomiczną dla Spraw Europy. W konferencji weźmie również udział delegacja polska, złożona z przedsta-

wicieli resortów zainteresowanych zagadnieniami komunikacji.

Przewodniczącym organizacji ECITO jest Polak, dr. Aleksandrowicz.

Wiceminister L. Kruczkowski we Francji i Belgii

Wiceminister Kultury i Sztuki Leon Kruczkowski wyjeżdża w tych dniach do Paryża, Brukseli i Leodii, gdzie wygłosi odczyty o Nowej Polsce. Odczyty przeznaczone są zarówno dla publiczności francuskiej, włącznie belgijskiej, jak i dla emigracji polskiej.

W Belgii wiceminister Kruczkowski zamierza zetknąć się z przedstawicielami tamtejszych kół literackich, m. in. Pen-Clubu belgijskiego.

Pobyty wiceministra Kruczkowskiego w zagranicę potrwa około 2 tygodni.

ŚWIĘTO OŚWIATY w dniu 4 maja

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów tegoroczne „Święto Oświaty” odbędzie się w dniu 4 maja.

Imprezy i publiczne zbiórki pieniężne w dniu „Święta Oświaty” będą zorganizowane w bieżącym roku pod hasłem odbudowy książki polskiej i bibliotek publicznych.

Remont urzędów przeładunkowych

Szczecińskie Biuro Odbudowy Portu przeprowadza obecnie remont kilku budynków w porcie szczecińskim i w porcie w Świnoujściu. W Szczecinie remontuje się trzy budynki na Wyspie Okrętowej Górnej. Dwa dalsze budynki znajdują się na terenie stoczni „Odra”. Są to jednostki parowe o nośności 5 — 10 ton. Przeprowadza się również remont 4-tonnowej windy.

WZNOWIENIE KURSOWANIA wagonów sypialnych

Już wznowiono kursowanie we wtorek i piątek bezpośrednich wagonów sypialnych, tzw. szwedzkich, w poc. 404 relacji Sztokholm i Göteborg — Gdynia — Warszawa i poc.

403 relacji Warszawa — Gdynia — Göteborg i Sztokholm. Sypialny ze Sztokholmu poc. 201 przedłuża się do Zebrydowic i z powrotem poc. 202. Sypialny z Göteborga przedłuża się do Kudowy Zdroju poc. 503 i z powrotem poc. 504.

UWAGI O KSIĄŻKACH

Niebo w płomieniach*)

Wznowiona przez Spółdzielnię „Czytelnik” książka Jana Parandowskiego „Niebo w płomieniach” zasługuje w

pełni, aby jeszcze raz zajął się nią krytycy, zwłaszcza, że przed wojną wzbudziła ona szereg zupełnie z sobą sprzecznych ocen.

„Niebo w płomieniach” wśród powieści z ubiegłego dwudziestolecia stanowi bezspornie jedną z najwartościowszych pozycji prozy artystycznej. Bohaterem tej książki jest dorastający chłopiec Teofil Grodzicki, syn ok. radcy namiestnikstwa. Akcja toczy się we Lwowie, w początkach bieżącego stulecia. Podkreślenie środowiska i czasu, w jakim rozwija się wrażliwość Teofila, ma tu szczególne znaczenie, ponieważ pozwala konfrontować prawdę psychologiczną jego przeżyć z nadbudową intelektualną zrosniętą z pojęciami, teoriami i prądami XIX wieku.

Teofil w sposób jak najbardziej głęboki, szczerze przechodzi kryzys religijny. Wszystkie, z dziecięcą wiarą przyjęte prawdy, pod wpływem lektury, rozmów i krytycznego monologu w sobie samym, stają się na skutek dociekań, bolesnym kłębkiem. Przecież Teofil nie jest łatwiej, powierzchniowo i dlatego, kiedy szuka argumentów, które by mu odebrały jeszcze

PO UNRRA — RELIEF Nowa forma pomocy dla krajów zniszczonych

Czy nasze konie, które otrzymaliśmy z darów UNRRA, rozumiemy już po polsku? A czy krowy amerykańskie zaaklimatyzowały się już na naszych łąkach? Te autentyczne pytania zadano w Stanach Zjednoczonych członkom delegacji polskiej dla spraw pomocy żywnościowej dla Polski.

Człowiek z ulicy, podatnik amerykański, farmer i kupiec, świadczący swoim dolarem na rzecz pomocy dla zniszczonych krajów europejskich chętnie daje na każdą akcję pomocy. Dał zresztą tego dowody dwukrotnie w ciągu ostatniego 30-lecia. Dziś gdy działalność UNRRA zakończyła się, chętnie świadczyć będzie na rzecz nowej pomocy t.zw. reliefu.

Z trzydziestu kilku milionów dolarów, jakie przed zakończeniem swej działalności UNRRA podzieliła między poszczególne kraje, Polsce przyznano 11 milionów. Za sumę tę UNRRA zakupiła dla Polski 19 tys. ton pszenicy, 7,5 tys. ton maki pszennej, 29,5 tys. ton kukurydzy i jej przetworów, 6 tys. ton kasz, 5 tys. ton maki sojowej, 4 tys. ton ziarna siewnego: pszenicy i jęczmienia, 1,670 ton smalcu, 2 tys. ton mydła, 6,200 ton mięsa, 25 tys. beczek śledzi i 800 ton konserw rybnych.

Dane te przytoczył na wczorajszej konferencji prasowej dyr. dep. Min. Aprowizacji, Iwaszkiewicz, który, po kilkumiesięcznym pobycie w USA i w Kanadzie, powrócił do kraju.

Niezależnie od napiwających zaległych dostaw UNRRA oraz nowych dostaw, które wyszczególnione są wyżej — rząd nasz zakupił w USA za własne dewizy w marcu 18 tys. ton pszenicy i 11 tys. ton maki pszennej.

W przygotowaniu są dalsze transakcje. W maju zakupimy w USA 51 tys. ton zboża, a następnie po 15 tys. ton pszenicy miesięcznie w Kanadzie. W ten sposób zakupy dewizowe wypełnią okres między 31 marca br. tj. zakończeniem działalności UNRRA, a czerwcem, w którym przewiduje się działalność „reliefu”.

Co to jest „relief” i co nam może przynieść?

CO TO JEST RELIEF?

Na ostatnim Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych (UNO) problem reliefowy wysunął się na jedno z ważniejszych miejsc. UNO zdecydowało, że raz podjęte dzieło odbudowy powinno być kontynuowane w formie reliefu, działającego na podstawie umów dwustronnych między krajem udzielającym i otrzymującym pomoc. Specjalny komitet ekspertów dla zbierania i określenia pomocy potrzebnej zniszczonym krajom, zakończył swe prace. Eksperti określili ogólną wysokość pomocy, jaką należy udzielić zniszczonym krajom, na 583 miliony dol., w tym dla Polski na 139,9 miliona dolarów.

UMOWY DWUSTRONNE

Relief będzie darem bezzwrotnym. Obejmuje żywność, zboże siewne, narkotyki i leki, medykamenty. Relief uwarunkowany jest zobowiązaniami, które zawarte będą w umowie dwustronnej. Podstawowym punktem każdej z umów jest, że rozdział pomocy przeprowadzony będzie bez dyskryminacji rasowych, religijnych i przeko-

nań politycznych. Relief wysiła misje, które mają prawo swobodnej kontroli rozdziału. Kraje, odbierające relief zobowiązują się, że nie będą eksportować towarów z reliefu, jak również tego samego rodzaju towarów własnej produkcji.

Z innych krajów do akcji reliefowej zgłosił swój akces W. Brytania, deklarując 40 milionów dol. Swój udział w reliefie zapowiedziała również Kanada, Australia, Nowa Zelandia, Francja, Szwecja, Dania i Szwajcaria. Natomiast nie zajęły dotychczas stanowiska Republiki Ameryki Łacińskiej.

Pozostaje jeszcze sprawa międzynarodowego funduszu dziecięcego. W tej sprawie dyr. Iwaszkiewicz poinformował, że przewodniczącym Rady Komitetu Pomocy Dzieciom jest delegat Polski, dr. Ludwik Rajchman. Udział w tym komitecie zadeklarowały kraje zjednoczone w UNO. Praktyczna działalność komitetów zostanie podjęta we wrześniu z początkiem nowego roku szkolnego. Plan Funduszu jest zakrojony na wielką skalę i rozłożony na okres kilku lat. Ok. 20 milionów dzieci ma korzystać wg. przewidywań ze stałego dożywiania. (ig)

100 parowozów polskiej konstrukcji wykonają fabryki w St. Zjednoczonych

W ostatnich dniach powrócił po kilkumiesięcznym pobycie w Stanach Zjednoczonych wiceminister komunikacji Józef Olewiński, który wraz z grupą rzeczoznawców dokonał w USA zakupu parowozów dla P. K. P.

W myśl zawartych umów i kontraktów z fabrykami otrzymamy do końca bieżącego roku 100 parowozów najcięższego typu nieznanego dotychczas w Europie.

Opracowane według polskich planów konstrukcyjnych, parowozy wykonane zostaną przez trzy amerykańskie fabryki do końca bieżącego roku.

Pierwsza partia parowozów przybędzie do Polski już w lipcu br. i zostanie natychmiast oddana do eksploatacji.

Poza zamówionymi parowozami, zakupiono również za 7 milionów dolarów obrabiarki najnowszej typu dla P. K. P., sprzęt elektrotechniczny, oraz sprzęt i narzędzia dla konserwacji nawierzchni kolejowych.

Koszty wszystkich zakupów będą pokryte z przyznanej Polsce w ub. roku pożyczki wysokości 40 milionów dolarów.

Cztery transporty górników polskich z Francji przybywa b. m. do kraju

W najbliższym czasie przybędą z Francji do Polski cztery transporty górników reemigrantów.

Pierwszy transport odszedł 10 b. m. z Reims. Dziś 11-go b. m. wyrusza drogą transport z Paryża, w dniu zaś 12 kwietnia przewiduje się wyjazd pociągu z górnikami polskimi z Limoges. Cztery wreszcie kolejny transport odejdzie między 20 a 25 kwietnia.

Owce karakułowe dla Polski

Wydział Handlu Zagranicznego „Społem” podpisał umowę z przedstawicielstwem handlowym ZSRR na dostawę z Rosji 250 sztuk owiec czystej rasy karakułowej.

Owce będą przywiezione do Polski jeszcze w maju br. i umieszczone w specjalnych farmach pod opieką Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

10.000 ton ropy dały wiercenia w r. 1946

W r. 1946 dowieziono 54 nowych otworów ropnych oraz pogłębiono 39 o. tworów. Z odwiertów nowo dowiezionych i pogłębionych uzyskano w r. 1946 — około 10 tys. ton ropy.

Ogólny przyrost ropy w r. 1946 wynosi ok. 23 tys. ton, czyli ponad 22% produkcji ropy z r. 1945.

DEKORACJA zasłużonych kobiet

W gminach Lubień, Przedeck i Kłodka z pow. włocławskiego odbyła się uroczysta dekoracja Krzyżami Zasługi kobiet oraz matek działaczek zasłużonych w pracy gospodarczej w okresie okupacji, które poświęcić się mogły licznym potomstwem.

Udekorowanych zostało 21 kobiet.

O 2-iej w nocy, 4-go maja przesunąć wskazówki

Wobec licznych zapytań naszych czytelników, komunikujemy, że w myśl uchwały Rady Ministrów, czas letni wprowadzony będzie o godz. 2-iej w nocy w dniu 4-ym maja.

Zatem o godz. 2-iej w nocy z 3-go na 4-go maja należy przesunąć wskazówki zegara naprzód o jedną godzinę.

projekt ograniczenia do minimum budownictwa biur i urzędów”.

„RZECZPOSPOLITA” I „DZIENNIK GOSPODARCZY”

„BOS w planie odbudowy na rok bieżący prelimitował na zakończenie i całkowite zaspokojenie potrzeb budownictwa administracyjnego sumę 100 mil. zł. Na budowę mieszkań przeznaczono 3 miliardy zł. czyli 54 proc. ogólnej sumy na odbudowę. Tak wyglądał plan. Ale do planu zaczęły powoli „przenikać” poprawki. Sumę 100 milionów zł. na budynki biurowe podniesiono do 1 miliarda 16 milionów zł. czyli do wysokości 26 proc. ogółu przewidzianych kosztów odbudowy”.

„ROBOTNIK”
„Inwestycje, jakie w planie 3-letnim mają być przeprowadzone w

1947 r. w Warszawie sprowadzają się głównie znów do budownictwa biurowego. W myśl potrzeb ogólnokrajowych cały nacisk kładzie się na realizację siedmiu wielkich instytucji państwowych i central, akcentując w ten sposób „stoleczność”.

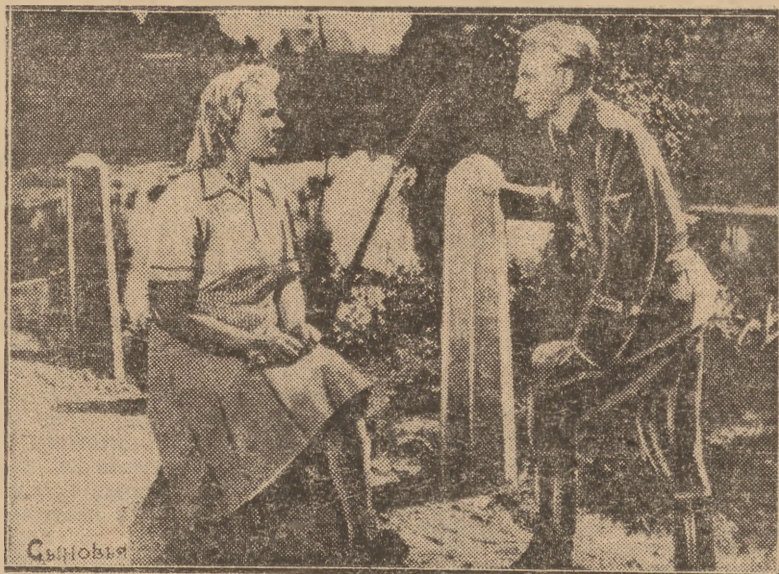
„Biura i urzędy już obecnie mają na ogół wystarczającą ilość izb i względne warunki. Szereg pozycji kredytowych, przeznaczonych w r. b. na nowe lokale i gmachy urzędowe, powinno się skierować póki jeszcze można na budownictwo mieszkaniowe”.

EXPRESS WIECZORNY

„Polityka mieszkaniowa powinna zmierzać w tym kierunku, aby nie zabierać na urzędy lokali zdalnych do zamieszkania przez ludność pracującą”.

„Oczywiście centrale poszczegól-

„Synowie”



Nowy film radziecki „Synowie” grany obecnie w Warszawie.

jedno stare wierzenie — zwycięstwo tych argumentów jest dla niego wstrząsającym i dogłębnym przeżyciem. Kiedyś ojciec Teofila, przechodząc przez plac Mariacki i zdejmując kapelusz przed statua Matki Boskiej, mówi do żony: „To niepojęcie jak codzienne kłopoty zagluszają w człowieku te rzeczy! Niby to zmówi się wieczerzy i ranny pacierz, pójdzie się w niedzielę do kościoła, odbędzie się raz do roku spowiedź i już uporządkuje się z Bogiem. A tu przychodzi taki miłokos i daje ci do zrozumienia, że nie wiesz o najważniejszej sprawie na świecie. Bo to mu trzeba przynajmniej tego naprawdę obchodzi. On wie, że od tego wszystkiego zależy i żadna rzecz nie jest warta uwagi, jeśli się jej jednej nie rozpatrzyło z każdej strony”.

To, że właśnie naprawdę obchodzi o sprawy religijne, odgrywa w tej książce moment najistotniejszy, kreując Teofila na postać pełną dramatycznego napięcia, przykuwając uwagę czytelnika. Słusznie też, którzy z krytyków przedwojennych, pisząc o książce Parandowskiego, dał tytuł swym uwagom „Płonne niebo Teofila”. I tak jest istotnie: młody chłopiec niebo z kolorowymi obrazkami z aniołami i Jezusem pragnie zbliżyć do swego serca, albo je odrzucić, poszukując prawdy w dziełach o życiu Chrystusa i książkach religioznawczych. Jego umysł ma charakter badawczy i wątpliwy, co nie znaczy aby przy pierwszej podważającej myśli krytycznej, popadł w zwątpienie. Zarliwość jego dziecięcej wiary jest silna, a intelektu alna pasja uczciwa i szczerą — i dlatego proces wątpliwości rozżarza dogmaty, ożywia naukę religijną do stanu bezpośrednio odczuwanego, dojmującego wewnętrznego przeżycia: „Zmieniwszy wiarę Teofil pragnął w nową znaleźć to wszystko, co utracił w starej. W tych uświatach dzieciństwa mieszało się z wzniosłością. Tylko ten, kto sam tego doświadczył, wie, jak drży ręka, jak krew pulsuje w skroniach, ile złościwie ucieszy (z odrębnej lekci) czuje w sobie człowieka, gdy po raz pierwszy pisze „bóg” od małej litery. Powiecie, że to głupstwo? To znaczy, że nigdy nie mieliście wiary, i nigdy nie przyszło wam jej stracić”.

O właściwościach prozy Parandowskiego pisało już wiele. Można więc tylko powiedzieć jeszcze raz, że każde nowe czytanie jego utworów wzbudza głęboki zachwyt i wzruszenie, które są wynikiem obcowania z wielką sztuką i wspaniałym artystem

Jerzy Gembicki

Jan Parandowski: „Niebo w płomieniach”. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”

Kronika Łódzka

(Telef. od naszego korespondenta).

ZNISZCZENIA MOSTÓW

(kt) Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego obliczył, że straty spowodowane przez powódź, na skutek uszkodzenia mostów, wynoszą 11.400.000 zł. Najbardziej ucierpiały mosty powiatowe (7.020.000 zł.). Następnie gminne, natomiast najmniej — mosty państwowe.

BANDA CYGANÓW PRZED SĄDEM

(kt) W najbliższym czasie przed Sądem Okręgowym w Łodzi stanie banda cyganów, która grasowała na terenie wojew. łódzkiego. Hercelem bandy był 19-letni Bronisław Pawłowski (ps. Wojtek Siódemka). Jak wykazało śledztwo bandyci mieli bazę wypadową w Łodzi. W stosunku do napadniętych odznaczali się bezwzględnością i brutalnością.

Ogółem mają oni na sumieniu 25 zbrojnych napadów.

ZABÓJCZA JANA WUNERA

(kt) Członkowie jednej z ujawnionych band w Piotrkowie przynajmniej do zabójstwa znanego na terenie woj. łódzkiego działacza Str. Ludowego, Jana Wunera, sekretarza Zarządu Wojewódzkiego SL, członka Prezydium WRN, Ekshumacja zwłok zamordowanego odbędzie się w sobotę, uroczysty pogrzeb w miejscowości rodzinnej w pow. piotrowskim — w niedzielę 13 b.m.

POBÓR REKRUTA

(kt) 9 b.m. rozpoczął się pobór do wojska. Tow. Przyjaciół Żołnierza wydały w lokalu komisji poborowych bezpłatne posiłki. Poborowi przybywający z prowincji otrzymują bezpłatny nocleg w hotelach T.P.Z.

ZAWODY MODELI LATAJĄCYCH

(kt) W czerwcu odbędzie się ogólnopolskie zawody modeli latających. Modelarstwo łódzkie przystąpiło do werbowania i szkolenia modelarzy. W drugiej połowie maja odbędzie się eliminacje łódzkich zawodników, z których 8 najlepszych oraz 8 pomocników weźmie udział w ogólnopolskim konkursie.

ŁÓDŹ Z POMOCĄ STOLICY

(kt) Społeczństwo łódzkie w dalszym ciągu okazuje wiele ofiarności na rzecz stolicy. W ciągu ostatnich kilku dni pracownicy różnych instytucji i zakładów przemysłowych wpłacili ponad 300.000 zł. na odbudowę Warszawy.

ZJAZD KUPCÓW

(kt) 13 b.m. odbędzie się w Łodzi doroczny zjazd delegatów Związku Zrzeszeń Kupieckich woj. łódzkiego. Na porządku obrad znajduje się m. in. referat na temat struktury organizacji kupieckiej i jego roli w gospodarce narodowej oraz uchwalenie preliminarza budżetowego na r. b.

(kt) Prokuratura łódzka prowadzi obecnie dochodzenie przeciwko sześciu dziesięciu kilku zbrodniarzom niemieckim, którzy aresztowani zostali obecnie na terenie poszczególnych stref okupacyjnych Niemiec i przekazani polskiemu władzom sądowym za pośrednictwem Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie.



Jan Parandowski

Na rynku materiałów budowlanych Jednych brak, innych — pod dostatkiem

Długotrwałe mrozy znacznie opóźniły rozpoczęcie sezonu budowlanego. Dopiero teraz po świętach, można zaobserwować ożywienie w budownictwie.

W roku ub., na skutek nieregularnego dowozu szeregu materiałów, na wielu budowach terminy zakończenia

robót były kilkakrotnie przesuwane. Narażało to na poważne koszty tak właścicieli obiektów, jak i firmy prowadzące odbudowę.

PODWYŻKA CEN

Niespodzianką dość niemiłą dla przedsiębiorstw, prowadzących już obecnie roboty i dla tych, które zawar

ły umowy na podjęcie prac, była podwyżka cen na artykuły budowlane, dokonana ostatnio przez przemysł państwowy.

W związku ze zmianą cen wiele firm handlowych w okresie przedświątecznym, a obecnie wstrzymało sprzedaż szeregu materiałów. Czekają na „wyjaśnienie” sytuacji.

Jedyna firma, która nie poddała się ogólnej „panice” jest Centr. Mat. Budowlanych okr. warszawskiego. Prowadzi ona sprzedaż bez żadnych ograniczeń. Nie wszystkie jednak towary wypuszczane są na wolny rynek. Wapno, cement, cegła, żelazo (niektóre gatunki) ceramika, urządzenia sanitarne, częściowo elektrotechniczne można nabyć w CMB w każdej ilości po cenach hurtowych. Szkło okienne, klepkę dębową, drzewo tylko za specjalnym zezwoleniem Min. Odbudowy i WDO.

Zupełnie jest brak na rynku stołecznym bednarki, potrzebnej do sklepień „kłajnowskich” i ścianek działowych, cegły dziurawki, papy zwykłej i bitumicznej.

Nie rozwiązano również w tym roku sprawy uruchomienia składów z materiałami w dzielnicach, objętych ruchem budowlanym. Główne składy C. M. B. znajdują się na Woli przy ul. Ordona 2 i Prądzińskiego 3, składowiska żelaza przy ul. Dzikiej 26.

Na Mokotowie, Żoliborzu i w Śródmieściu, gdzie oglądnąć się prawie cały ruch budowlany, nie otwarto jeszcze dotychczas ani jednego składu.

MAGAZYN NA PERYFERIACH

Budowa dużych pomieszczeń magazynowych na Polu Mokotowskim zapoczątkowana w ub. roku (doprowadzono już bocznice kolejową do ul. Polnej) wykonana zostanie dopiero jesienią. Czyli biorąc praktycznie, nie przedź, jak w przyszłym roku składnica ta rozpocznie pracę.

Wobec słabo rozwiniętego transportu przewóz materiałów w obrębie Warszawy w dalszym ciągu będzie szwankował, a co najważniejsze koszty jego wzrastają w miarę rozwoju robót.

Jeszcze ub. roku, a nawet obecnie, słyszy się często narzekania firm na zły gatunek niektórych towarów, dostarczanych przez C. M. B.

Istotnie na składach tej firmy znajdują się obecnie spore ilości desek podłogowych mokrych i wchrowatych, słynących i popękanych i klepek dębowych niedostatecznie wysuszonej. Wina za to, jak wyjaśnia C. M. B. Warszawy, ponosi główny dostawca drzewa.

Z tego samego źródła nabywają drzewo także prywatni kupcy, dla których zawsze znajduje się towar w lepszym gatunku. Czyżby byli lepszymi klientami od C. M. B.?

Nie dziw więc, że posiadając wysortowane gatunki drzewa prywatni kupcy są bezkonkurencyjni i korzystając z każdej okazji, stawiają bezkonkurencyjne ceny. (as).

ZASP wzywa aktorów do powrotu z zagranicy

Walny Zjazd delegatów Zw. Zaw. Art. Scen Polskich, który obradował w tych dniach w Warszawie, przyjął m. in. uchwałę treści następującej:

„Zjazd wzywa kolegów-aktorów, członków ZASP, przebywających za granicami Odrodzonej R. P. do natychmiastowego powrotu do kraju. Nikogo w Polsce nie może braknąć przy budowie naszej Ojczyzny — Ojczyzny pracującego człowieka. Teatry w nowej Polsce potrzebują Waszych talentów i pracy. Wróćcie natychmiast!”.

Dzieła 12 najwybitniejszych pisarzy polskich będą wydane w ciągu 4 lat

Minister Kultury i Sztuki udzielił zezwolenia na wydanie drukiem dzieł autorów, którzy byli objęci dekretem o zawieszeniu umów w dziedzinie literatury.

Państwowy Instytut Wydawniczy może wydawać utwory Sienkiewicza i Wyspiańskiego, Spółdz. Wydawn. „Czytelnik” — Żeromskiego i T. Jeża, Spółdz. Wydawn. „Książka” — Prusa, Konopnickiej, S. I. Witkiewicza (ojca) i Zapolskiej, Spółdz. Wydawn. „Wiedza” — Orzeszkowej, Desygn. Władysława Borocha.

Firma Gebethner i Wolff może wydać dzieła Reymonta, a firma S. Arct — Konopnickiej (dla młodzieży).

Udzielone zezwolenia nakładają na wydawców obowiązek wydania

do 1 sierpnia wszystkich utworów wymienionych autorów, stanowiących lekturę szkolną, a do początku września br. 1-go tomu wydań zbiorów każdego z wymienionych pisarzy. W ciągu 4 lat od daty otrzymania zezwolenia odpowiedni wydawcy obowiązani są wydać wszystkie dzieła: Sienkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Reymonta i Żeromskiego, dzieła zaś pozostałych pisarzy objętych dekretem — w możliwym pełnym wyborze.

W dodatkowej deklaracji wydawcy, którzy uzyskali zezwolenie ministra Kultury i Sztuki zobowiązali się do solidarnego wykonania zobowiązań wydawniczych na wypadek, gdyby któraś z instytucji lub firm wydawniczych nie mogła wykonać swego zobowiązania w całości.

W jaki sposób giną paczki amerykańskie Zamiast do Polski wędrują do Niemiec

Polskie władze pocztowe zostały powiadomione, że obywatelka USA Helena A. Kozal, Grand Rapids 1040 Mushogon Ave. Nr. St. Michigan, wysłała dwie paczki z darami dla swych krewnych w Polsce pod adresem Władysława Borocha w Skalmierzycach Nowych pow. Ostrow Wlkp. i Michała Jedraszczyka w Kowalewie k. Pleszewa. Podjękowanie za te paczki otrzymała na dawczyni, jednak nie od swich krewnych Polaków, ale od dwóch Niemców a to od Augusta Troebnera zamieszkałego w Niemczech w Schwaeb. Gmuend, Klosterstr. 9 i od proboszcza Eugen Bohn zamieszkałego również w Niemczech w Sach senfeld.

Zachodzi pytanie: jakim to się stało sposobem?

Ponieważ p. Kozal nigdy nie wysłała paczek do Niemiec, wynika więc z tego, że wyżej wyszczególnio-

ne paczki zamiast do Polski zostały skierowane przez służbę pocztową amerykańską do Niemiec i tam doręczone osobom zupełnie nadawczy. ni paczek nieznanymi.

Prawdopodobnie jakieś nieuczciwe jednostki bezwzględnie narodziły się niemieckiej, zatrudnione w służbie pocztowej amerykańskiej lub Transoceanicznym Przedsiębiorstwie Transportowym, zdzierając z paczek przeznaczonych do Polski oryginalne adresy, wgl. na takie adresy na. klejając nowe, opiewające na znane im osoby zamieszkałe w Niemczech. Między Polską a Niemcami nie została dotąd podjęta wymiana paczek, dostanie więc adresów prze. syłek z Polski do Niemiec jest wykluczone.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów zwróciło się do Zarządu Pocztowego USA z prośbą o wdrożenie dochodzeń w tej sprawie.

Spółdzielnia Wydawnicza »KSIĄŻKA« LITERATURA POPULARNO-NAUKOWA

Warski Jerzy — NA WIELKIEJ FALI, seria I, str. 160, z 110.

(W lekkiej formie felietonów naukowych autor przedstawia wynik postępu nauki ostatnich lat. Szerzej ciekawych zdobyczy wiedzy, często związanych z ostatnią wojną jak energia atomowa, radar itp., podany jest w sposób źródłowy a łatwy, często nawet podbarwiony anegdotą).

Keiler — NARODZINY ŻYCIA, str. 98, z 10.

(Autor rozpatruje na podstawie badania warstw ziemi przykłady ważnych zjawisk, które mogły wyjaśnić jak zrodziło się życie na ziemi, jak się ono rozwijało, jak się zmieniały przy tym rośliny i zwierzęta aż do powstania człowieka).

Komarow W. — Z DZIEJÓW BIOLOGII, str. 130, z 110.

(W oddzielnych konkretnych szkicach obrazuje autor postępy w dziedzinie biologii poczynione od połowy XVIII stulecia. Odpowiada na pytania wynikające z ogólnych potrzeb poznawczych człowieka pragnącego wiedzieć „co to jest życie”, „skąd pochodzi życie”, „jak się rozwijało ono w przeszłości”. Książeczka zaopatrzona jest w mały słowniczek).

Komarow W. — LINNEUSZ, str. 100, z 70.

(Wśród ludzi, których Szwecja czczy jako swoich bohaterów, widnieje imię Karola Linneusza. Był to wielki miłośnik przyrody, który całe swe życie poświęcił reformie nauk przyrodniczych. Zaprowadził system na miejsce chaosu, panującego w literaturze naukowej i położył solidne fundamenty pod szereg gałęzi przyrodniczości. Książeczka niniejsza opisuje drogę życia Linneusza i jego twórczości).

Komarow W. — LAMARCK, str. 248, z 140.

(Jak powstało i rozwijało się życie na ziemi, jakim przemianom ulegał człowiek i inne organizmy zależnie od praw fizycznych i warunków życia. Wszystkie te zagadnienia rozważał i badał uczony francuski Lamarck, podając jednocześnie odpowiedź i wyjaśnienie w stworzonej przez siebie „teorii ewolucji”).

Autor niniejszej książki na podstawie wielu źródeł opisuje pracę i życie wielkiego filozofa-przyrodnika).

Kurek-Kojrański — OD SŁONCA DO DYNAMOMASZYN, str. 96 z 65.

(Celem autora jest wyjaśnienie czy słusznie nazywamy słońce „żyjącym”. W toku rozważań stwierdzamy, że rzeczywistość jest ono źródłem energii niezbędnej dla podtrzymania w żywych organizmach procesów życiowych i że energii jego zawdzięczamy większość tych zdobyczy technicznych, które służą do ułatwienia życia ludzkiego, zwłaszcza pracy ludzkiej).

Langevin — ERA PRZEMIAN, str. 39, z 25.

(Okres dzisiejszy uważa autor za początek nowej ery, ery przemian, wywołanych przez oddanie do dyspozycji ludzkiej niewyczerpanych zasobów energii, ukrytych przez naturę w samym sercu atomów i skoncentrowanych w ich jadrach).

Nikolski-Jakowlew — JAK LUDZIE NAUCZYLI SIĘ MÓWIĆ, str. 54, z 20.

(Sprawa porozumiewania się stworzeń między sobą, rozwój i usystematyzowanie w skomplikowane i bogate możliwości mowy ludzkiej, objętej tytułu językami, wyjaśniona jest w tej książeczce bardzo ciekawie i przystępnie).

Polak J. F. — BUDOWA WSZECHŚWIATA, str. 72, z 60.

(W książce tej zaszczepiamy się czytelnik z najważniejszymi wiadomościami z astronomii: O układzie słonecznym, ruchu planet, znajdując wytłumaczenie dla powszechnie znanych, lecz często niezrozumiałych zjawisk).

Rost and Jan — OWADY, str. 120, z 120.

(Niewątpliwie w bardzo zwartej ale i barwnej formie podane są zasadnicze współczesne wiadomości o tym tak ciekawym świecie, jakim jest świat owadów. Szczególnie wartościowe są zebrane przez autora i reproduktowane przy przekładzie ilustracje, przeważnie fotografie z natury).

Subbotin M. T. — POCHODZENIE I WIEK ZIEMI, str. 68, z 18.

(Książeczka informuje w popularny sposób, jakim przemianom uległ glob ziemski i jaki wpływ mają na ziemię prawa planetarne).

Zajackowski S. — DZIEJE ZAKONU KRZYŻACKIEGO, str. 138 z 70.

(Z mapką posiadłości krzyżackich nad Bałtykiem w XIV w. Celem tego opracowania jest przedstawienie dziejów Zakonu Krzyżackiego, potężnej i silnej niemieckiej instytucji o charakterze wojskowym, która posiadała rozległe posiadłości nie tylko na wybrzeżach Bałtyku, ale i w innych stronach Europy, ze szczególnym jednak uwzględnieniem stosunków Zakonu z Polską oraz jego szkodliwego wpływu na losy naszego państwa i narodu).

Wawelberczycy otrzymują nowe dyplomy w 50-lecie szkoły

W końcu bieżącego roku akademickiego Szkoła Inżynierska im. Wawelberga obchodzić będzie 50-lecie swego istnienia. Rocznicą ta zbiega się z nadaniem uprawnień i tytułu inżyniera dla obecnych absolwentów szkoły oraz dla dawnych absolwentów, którzy ukończyli Mechaniczno-Techniczną Szkołę im. H. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie oraz Państwową Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. Wawelberga w Warszawie.

Nadanie uprawnień i tytułu inżyniera zostało ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr 17 z dnia 20 lutego 1947 r. Wydanie pierwszych dyplomów oraz wymiana dyplomów techników na dyplomy inżynierskie odbędzie się najprawdopodobniej w czasie uroczystości 50-lecia.

W związku z tym zarząd T-wa „Bratnia Pomoc” stud. Szkół Inżynierskich im. Wawelberga, Warszawa, ul. Boboli 14, prosi wszystkich absolwentów wyżej wymienionych szkół o wzięcie udziału w projektowanej uroczystości. Projektując również wydanie monografii Szkoły, zarząd „Bratnia” prosi o nadysłanie następujących danych: data wstąpienia i wystąpienia z uczelni, wydział i sekcję, specjalność uprawiana, krótki opis przebiegu pracy, stanowisko obecne i adres. (J).

Kronika sądowa

SA wzięło swego członka?

Przed Sądem Okręgowym (Wydział Specjalny) stanął wczoraj volksdeutscher Edward Kapler.

Kapler należał do organizacji SA. Akt oskarżenia zarzuca Kaplerowi, że brał czynny udział w tłumieniu powstania warszawskiego przez współdziałanie w wykonywaniu egzekucji publicznych. Po powstaniu w obozie pruszkowskim Kapler zabierał zgromadzonym warszawiakom walizki z żywnością i odzieżą.

W toku przewodu sądowego Kapler przyznał się tylko do należenia do SA. Do innych zarzutów nie przyznaje się. Mówi, że w tłumie.

ni powstania warszawskiego udziału nie brał, przeciwnie był przez SA, jako członka tej organizacji, więziony.

Walizek też nikomu nie zabierał, bowiem — jak mówi — przebywał w obozie pruszkowski jako uchodźca z Warszawy.

W toku przewodu sądowego Kaplerowi dopisało szczęście. Zeznania świadków, chociaż potwierdzały zarzuty oskarżenia Kaplera, były jednak ze sobą sprzeczne.

Wobec tego sąd skazał go tylko za należenie do SA na 3 lata więzienia. (cz).

I. JEFREMOW

NIESAMOWITE JEZIORO

Obraz Jeziora Duchów Górskich stał się dla mnie przed oczyma, tak więc nie byłam zdziwiona zobaczając w mikroskopie krwawo-czerwone refleksy na tle niebieskawo-stalowym, które w swoim czasie tak mnie dziwiły na płótnie Czorossowa. W chwili potem uświadomiłem sobie, że nie patrzę przecież na obraz, lecz, że jestem w trakcie obserwowania refleksów właściwych rudy rąci. Poruszyłem stołem mikroskopu i czerwone blaski poczęły migotać przed zagaśnięciem albo zmieniały ton, stając się bardziej ciemno-czerwone, aż do brązowego, podczas gdy wachla część powierzchni minerału zachowała chłodny wygląd stali.

Tknięty przecuciem rozwiązania zagadki, skierowałem promienie lampy o dziennym świetle na studium Czorossowa i zobaczyłem w załamaniach skal, u stóp góry w kształcie stożka, odcienie koloru całkowicie

identyczne z tymi, których obserwację pod mikroskopem przed chwilą przerwałem. W pospiechu porwałem grubą tablicę Schneiderchena i tam odczytałem, że kolory odpowiadają formułom... zresztą po co tu mówić o formułach. Powiem tylko, że dla nauki, która bada rudy rozmaitych metali i same te metale — a mianowicie dla mineralografii — ułożono kolorowe tablice, które zawierają najbardziej delikatne odcienie wszystkich możliwych kolorów w sumie prawie siedemset odcieni. Każdy z tych odcieni ma swoje określenie, kombinacja odcieni tworzy formułę rudy. I oto, według tablic Schneiderchena, kolory wybrały przez Czorossowa dla oznaczenia siedliska duchów górskich, były odpowiedni dla każdego z czterech odcieni odcieni czerwonego siarczka rąci w rozmaitych okolicznościach: w świetle, w kacie załamania i innych rozmaitych wypadkach tej skomplikowanej

gry, nazwanej przez naukę interferencją fal świetlnych. Zrozumiałem nagle tajemnicę zaczarowanego jeziora. I dziwiłem się bardzo, że nie odgadłem tego poprzednio, gdy byłem w górach Altajskich.

Kazałem wezwać samochód, który za parę minut zawiózł mnie przed wielki gmach o jasno oświetlonych, szerokich oknach. Było to laboratorium chemiczne. Mój przyjaciel, chemik i metaloznawca, był jeszcze u siebie i powitał mnie rubasznie:

— Ach ty niedźwiedziu syberyjski! Co ci jest znowu potrzebne? Pewno jakaś nagła analiza?

— Nie, Dymitrze Mikołajewicz, przychodzę prosić was o wyjaśnienie mi kilku zagadnień. Co możecie powiedzieć mi o rąci?

— O Rtec jest metalem tak bardzo interesującym, że można by o niej napisać całą książkę.

— Rtec wrze przy 370 stopniach, przy jakiej zaś temperaturze paruje?

— Przy każdej, drogi inżynierze, z wyjątkiem wielkich mrozów.

— W takim razie musi mieć ona zdolność ulatniać...

mie się pod uwagę jej ciężar właściwy.

— Ostatnie pytanie: czy opary rąci są świecące same przez się, czy też nie i jakiego są koloru?

— Nie, same z siebie nie są one świecące, ale czasami, gdy ich skoncentrowanie w świetle obcym jest bardzo silne, emanują wtedy zielonkawo-niebieskie światło. Kiedy zaś są wyładowania elektryczne w rozrzedzonej atmosferze, światło jakie wypromieniowują jest koloru niebieskawo-zielonkawego.

— Wszystko jest jasne. Jestem wam niezmiernie wdzięczny, moi drodzy.

— Poczekajcie, dokąd pędzisz. Wy tłumacz mi o co chodzi? — próbowałem mi zatrzymać, ale mu nie udało się.

— Co się stało, znowu serce nie daje wam spokoju?

— Nie, wszystko jest w porządku. Zabiorę wam tylko chwilę czasu. Proszę mi powiedzieć jakie są główne

symptomy zatrucia spowodowanego parami rąci?

— Hmm! Zatrucie samą rtecą — ślinotok, nudności, wymioty. Zaś co do par rąci... poczekajcie niech zobaczę... Alez proszę wejście dalej!

— Dziękuję, nie, zaraz odejdę, zobaczcie szybko, drogi Pawle Mikołajewicz!

Staruszek znikł w swoim gabinecie i wypadł prawie natychmiast, trzymając otwartą książkę w ręku.

— Oto, zobaczmy. Przy rtec: osłabienie ciśnienia tętniczego, silne podniecenie psychiczne, oddech przerywany i przyspieszony, na koniec śmierć na skutek piorunującej apopleksji...

— Wspaniale! — wykrzyknął mi mój wójt.

— Coś w tym wspaniałego — zdziwił się doktor — podobna śmierć? Teraz będę już pewny swego. Jak tylko wrócę do domu, zatelefonuję do waszego szefa i powiadzę, że dla dobra naszych prac musimy natychmiast wyjechać w góry Altajskie.

Poprosiłem go także o przydzielenie mi do pomocy Krassulina, młodego inżyniera, rzutkiego i inteligentnego, który ze względu na stan mego zdro-

wia jeszcze ciągle niezadowolający, mógł mi być bardzo użyteczny. Pod koniec maja przybyliśmy już bez trudności do jeziora. Wtedy to w towarzystwie Krassulina i dwóch doświadczonych robotników wyszedłem ze wsi Inia, położonej przy drodze, która prowadzi do Łańcucha Czu.

Pamiętałem doskonale wszystkie wskazówki Czorossowa co do drogi, którą należało iść, a poza tym w kieszeni mojej bluzy znajdował się stary notes, gdzie była zanotowana cała marsruta wedy wytyczona.

Kiedy tego wieczoru moja mała grupa rozbiła namiot u wejścia do doliny, naprzeciw zeschłego modrzewia, który przypominał sterczący trójząb, poczułem ze zwróceniem, że jutro strzynie się los mego przedsięwzięcia. Moje podniecenie udzieliło się i Krassulinowi, który usiadł koło mnie na małym pagórku, z wysokości którego przeglądałem się zębatego modrzewiowi.

— Włodzimierzu Eugeniuszewiczu — zaczął niskim głosem — przypominacie sobie, jak obiecałem mi opowiedzieć o celu naszej podróży, skoro dojdziemy do gór. Dok. Jairo.

Od 15 b. m. stajemy w kolejce do tramwaju

Dyrekcja MZK ratuje zagrożony tabor

W magistracie początek urzędowania o g. 7.30, w fabrykach o 7

Na konferencji prasowej, w Dyrekcji MZK, prasa stołeczna została poinformowana o innowacjach jakie wprowadza dyrekcja MZK na wszystkich liniach tramwajowych z dniem 15 b. m.

Innowacje te mają na celu spowolnienie odciażenia środków komunikacji miejskiej, których stan, mimo ustawicznych remontów, ciągle się pogarsza.

Nic zresztą dziwnego: w 1937 roku, przy stanie 618 tramwajów w ruchu, przewożono dziennie 405 tys. osób, obecnie zaś przy 220 wagonach korzysta z komunikacji tramwajowej 410 tys. osób, a z autobusami i trolejbusami łącznie około 480 tys. To znaczne zwiększenie frekwencji tłumaczy się tym, że miejskie środki lokomocji obsługują prócz mieszkańców Warszawy również około 200 tys. przyjezdnych z

okolic podmiejskich i zatrudnionych w stolicy.

ZRÓŻNICOWANIE POCZĄTKU ZAJĘĆ

Dla utrzymania mocno nadwyrężonego taboru w stanie przydatności, trzeba wprowadzić szereg środków zaradczych, które by złagodziły skutki nadmiernego przeciążenia wagonów w godzinach największego nasilenia ruchu t. j. rano przy udawaniu się do pracy i po południu w czasie powrotu od zajęć.

Zarząd miejski wysunął w związku z tym projekt, którego realizacja rozpocznie się już 15-go b. m. Dla odciażenia taboru MZK w momentach szczytowego natężenia ruchu zaprojektowano zróżnicowanie pory rozpoczęcia i zakończenia pracy w biurach, urzędach, szkołach i t. p. Projekt przewiduje następujące godziny rozpoczęcia zajęć: w fabrykach i warsztatach 7.00 rano, w biurach i urzędach miejskich 7.30, w instytucjach państwowych 8.00, w szkołach — 8.30 (przy czym od jesieni prawdopodobnie powstanie możliwość przesunięcia terminu na godzinę 9.00) oraz w bankach, biurach prywatnych i sklepach o 9.00. Zarząd miejski wprowadza zmiany w godzinach urzędowania swoich biur i urzędów już od 15-go b. m.

LABIRYNTEM DO... TRAMWAJU

Z drugiej strony dla dalszego usprawnienia ruchu i odciażenia środków komunikacyjnych MZK rozpoczynając szeroko zakrojoną akcję wprowadzenia zwyżki ustawiania się w kolejce na wszystkich przystankach, wszelkich środków lokomocji miejskiej, co zresztą jest już stosowane z widocznym sukcesem na krańcowych przystankach trolejbusów i autobusów.

Swojego rodzaju ciekawym eksperymentem MZK jest wprowadzenie t. zw. labiryntu przy krańcowym przystanku linii nr. 25 w Warszawie.

Opieszali odbiorcy węgla stracili przydziały

Miejski Wydział Opalowy komunikuje, że wszystkie polecenia na węgiel i koks, wystawione do 31 marca b. r. a dotychczas niezrealizowane, uważa się za nieistniejące.

Zadne reklamacje z tytułu nieodebranego opalu uwzględniane nie będą.

wie (na wysepce w al. Sikorskiego przy Marszałkowskiej) oraz specjalnej bariery dla wsiadających na pętlę tramwajowej w al. Zielenieckiej.

Bariera wprowadzająca pasażerów do wagonów linii nr. 25 w Warszawie jest pomysłem w ten sposób, że w utworzonym labiryncie w kolejce oczekujących będzie mogło jednocześnie pomieścić się ok. 240 osób. Konstrukcja bariery uniemożliwia dostanie się do wagonów z boku, p. za kolejką.

Na nowych przystankach choć nie będzie „labiryntów”, jednakże tworzenie się kolejek będzie obowiązkowe.

Wprowadzenie kolejek na przystankach krańcowych i pośrednich zapewni wszystkim pasażerom, nawet fizycznie słabszym, dostanie się do wnętrza wozu. Przyczyni się to również do wyeliminowania pasażerów, którzy przystali do tramwajów na przestrzeni dwu lub zaledwie jednego przystanku. Oplaci im się lepiej przejść te kilkaset metrów niż oczekiwać w kolejce. Zrozumiałe, że formowanie się kolejek będzie konieczne zwłaszcza w godzinach największego nasilenia ruchu pasażerów, jak również na trasach najbardziej obciążonych.

Akcja podjęta przez MZK tylko w tym wypadku wyda zadawalające rezultaty, jeżeli publiczność warszawska zastosuje się ściśle do postawionych jej nowych wymagań.

W związku z wprowadzeniem rygoru formowania kolejek na przystankach musi być również uregulowana sprawa pasażerów jadących za biletami służbowymi.

Ze względu na konieczność kilkakrotnych nieraz przejazdów szeregu urzędników i pracowników MZK w ciągu dnia środkami komunikacji miejskiej rygor ustawiania się w kolejce nie może ich dotyczyć. Jednakże dla uniknięcia scysji w tym względzie dobrze byłoby, ażeby te osoby oprócz okazania biletu uprawniającego do korzystania z tego przywileju, posiadały opaskę, lub też jakiś inny znak wyróżniający.

(AS).

Są fundusze nie ma miejsca na gimnazjum i szkołę powszechną

Boernerowo jest jednym z najlepiej zorganizowanych osiedli podstolecznych. Zawdzięcza to energicznemu Stow. Przyjaciół Boernerowa, które dokłada starań, by jak najszybciej usunąć pozostałości zniszczonej wojennych. Boernerowo leży wśród pięknych lasów sosnowych, a terytorialnie podlega zarządowi gminy Blizne przez co nie jest objęte publiczną gospodarką lokalną.

W Boernerowie znalazłby się dogodne tereny budowlane dla małych domków, tu mogłoby powstać (na gruncie Min. Poczty i Telegrafów) idealne miasteczko domków fińskich. Niestety na przeszkodzie ruchowi budowlanemu tej okolicy stoi nie ustalenie dośkoładnych granic projektowanego lotniska. Uniemożliwia to wzniesienie gmachu szk. powszechn. i gimnazjum, na co są fundusze. Ludność ciągle jeszcze obciążona jest bezpłatnym kwatowaniem wojska.

Inną bolączką jest brak światła elektrycznego. Od listopada zwiłeka elektrownia pruszkowska z zainstalowaniem lamp, jakkolwiek słupów i części materiałów instalacyjnych jest przygotowana.

Komunikacja z Boernerowem polepszyła się: tramwaj „20-ka” chodzą regularnie w 20-minutowych odstępach z Młynarskiej i Wolskiej.

Stow. Przyjaciół Boernerowa rozpoczyna w tych dniach akcję oczyszczania osiedla. Przewidziana jest praca zespołowa na placach i ulicach oraz indywidualna — na własnych posesjach. Boernerowo chce własnymi siłami uprzątnąć wszystkie wysypiska śmieci. (WY)

„N2P” staje znowu do służby

Dziś otwarcie mostu pontonowego na Wiśle

Wczoraj po raz ostatni między Pragę a Warszawą kursował statek przewożący pasażerów przez Wisłę. Dziś w godzinach popołudniowych będą mogli wszyscy przechodnie przebyć Wisłę w tym miejscu bez oczekiwań na przeprawę, po nowym moście, zbudowanym przez I Warszawski Pułk Pontonowy.

W uroczystości przekazania mostu pontonowego Zarządowi Miejskiemu do eksploatacji weźmie udział m. in. Marszałek Ziemiński, generał Paszkiewicz, D-ca DOW I oraz przedstawiciele miasta.

NOŚNOŚĆ OD 30 DO 60 TON
— Całą wojnę „park” ten służył wojskom polskim, pozwalając organizować przeprawy zarówno przez Odrę,

Szprewę, jak i rzekę Havel—mówi gen. Bortolowski, z którym przylgamy się końcowym robotom pontonierów, naprowadzających poszczególne człony mostu. Mówiąc słowo „park” generał ma na myśli właśnie most pontonowy, który tak się nazywa w języku wojskowym. Również w tym języku most, po którym już dzisiaj przejadą pierwsze wozy, nosi tajemniczą nazwę „N 2 P”, co po prostu znaczy „nowy park, drugi gatunek”. N 2 P oddał w czasie działań wojennych nieocenione usługi dzięki swojej lekkości, a przy tym doskonałej nośności. Pontony jego mogły udźwignąć, pracując w linii mostowej 30-tonowe, a jako promy nawet 60-ciotonowe. Jego konstrukcja prosta, a przy tym bardzo praktyczna, pozwalająca na przeprowadzenie demontażu na poszczególne człony w ciągu kilkunastu minut, umożliwiała w czasie organizowania przepraw pracę prawie do ostatniego momentu zagrożenia.

ZNIAJĄCY MOST-WIDMO

— Pamiętam — snuje wspomnienia gen. Bortolowski, patrząc na sprawne zwijające się pontonierów — dzień 16-go kwietnia 1945 r., kiedy organizowaliśmy przeprawę przez Odrę. Most pracował doskonale przez całą

noc, przepuszczając duże transporty. Mielśmy rano rozciągnąć go i spłynąć niżej. Jednakże szkoda było drogiego czasu, przy tym wieloletniej, że Niemcy rozpoczęli bombardowanie dopiero o godz. 6-ej. Był to ich dziwny zwyczaj, przestrzegający przez lotników z dużą dokładnością. Zarzykowaliśmy więc pracę do godz. 4-ej. Po czym w ciągu 40 minut most został rozłożony na człony i spłynął wraz z kuterami w dół rzeki o jakieś 4-6 km. Punktualnie o godz. 6-ej nadciągnął nad nasze dawne stanowisko sa moloty nieprzyjacielskie. Oczywiście trafiły w próżnię. Mostu nie było...

Dla upamiętnienia bojowego szlaku słynnego N 2 P jeden z jego pontonów, solidnie podziurawiony przez pociski nieprzyjacielskie, został przekazany do Muzeum Wojska, gdzie odbiera honory należne weteranom ubiegłej wojny. (AS)

TEATRY

TEATR POLSKI (Karłowicza 8): o godz. 18 „Penelope”.

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 18 „Dwa teatry”.

MARY (Marszałkowska 41): o godz. 18 „Po co daleko szukać?”

POWSZECHNY (Zamojskiego 30): o godz. 18 „Przyjaciół przyjeżdżających”.

STUDIO (Karłowicza 13): o godz. 18 „Młodość w rodzinie”.

TEATR MUZYCZNY (Karłowicza 13): o godz. 18 „Złoty Król”.

TEATR DZIECI WARSZAWY „STUDIO” (Karłowicza 31): o godz. 13.30 „Na jagody”, w/g M. Konopnickiej.

JASKOLKA (Marszałkowska 89): o godz. 18-ej „Powrót”.

PRASKI TEATR REWII (Zygmuntowska 8): rewia p. a. „Wiosna w Warszawie”.

LUUDOWY (Targowa 73 — w/a w Dworcu Wileńskim): codziennie o godz. 19.15 w/a p. a. „Główna sprawa”.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): „Przemiany światła”. Codziennie o godz. 17 i 19. W niedzielę i święta o godz. 13, 17 i 19-10.

KINA

PALLADIUM (Złota 7/9): „Dusze nie uśpione”.

ATLANTIC (Chmielna 35): od godz. 14 „Rywal Jego Królewskiej Mości”.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Kobieta sama”.

STYLOWY (Marszałkowska 112): od godz. 14 „Słowa”.

SYRENA (Praga, Imbricatowa 2): „Zamieszanie”.

TECZA (Zoliborz, Suzina 4): „W okowach lodu”.

Listy do Redakcji

Dlaczego milicja nie interweniuje?

„Mieszkam przy ul. Smolnej 36. Piętro wyżej nade mną mieszkają trzy panienki, które każdego wieczoru do godziny 2-ej w nocy a nawet 3-ej uprawiają harce. Przez półtora roku żyję nerwowo, pracuję 12 godzin dziennie, jestem chora na płuc. Gdy wrócić do domu, chciałabym wypocząć. Ale nawet mowy o tym nie ma. Każdego wieczoru odbywają się zabawy, tańce, rżanie drzewa a nawet rżanie butelkami z jakas ciecżą w drzwi mego mieszkania. Po zwróceniu im uwagi, grożą, iż jeżeli nie będę cicho, to złe będzie ze mną, gdyż mogą zrobić co chcą, należąc do partii. Kilkakrotnie

składałam w tej sprawie zameldowanie w komisariacie XIII Milicji Obywatelskiej, lecz to nie odniosło żadnego skutku. Niedługo muszę się przenieść do posesji w nocy do sąsiadów, gdyż nie ma możliwości wytrzymania osób, które zachowaniem swoim oburzają życie innym”.

Czytelniczka
(adres i nazwisko znane Redakcji)

Kilkakrotnie już otrzymywaliśmy listy w podobnych sprawach. Zawsze autorzy listów stwierdzali, że zwracali się do Milicji Obywatelskiej, która jednak nie reagowała na te skargi. Wydaje nam się, iż takie ustosunkowanie się organów bezpieczeństwa do próśb lokatorów niektórych „halaśliwych” do mów jest co najmniej niesłuszne. Ktoś bowiem, jeżeli nie milicja, powołany jest do interweniowania w podobnych wypadkach. (Red.).

Odpowiedzi Redakcji

Wł. Szymański, Otwock. — Uwaga Pana, iż mężczyźni ze względów higienicznych nie powinni całować kobiety w rękę. Myśl zasadniczo słuszna tym bardziej, iż w innych krajach zwyżką ten na ogół nie jest praktykowany. Sprawy tej jednak obecnie nie podejmujemy. Wrócimy do niej w dalszej przyszłości.

Lewandowska, Zoliborz. Bardzo ładnie opisała Pani, w liście swoje mieszkanie, które urządziła Pani pomysłowo i bez najmniejszych kosztów. Radzimy Pani opisać ten skrawek do Redakcji dwutygodnika „Moda i Życie Praktyczne”. Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, gdzie na pewno zostanie wykorzystany.

Student Politechniki Z. K. —

Sprawy organizacyjne Waszego Bratniaka powinniście załatwiać sami. Jeżeli dzieją się tam rzeczywiście jakieś nadużycia, i większość studentów Politechniki wie o tym, to dlaczego nie zwołacie zebrania i nie zmusicie Zarząd Bratniaka do wyjaśnienia tej sprawy?

Stała Czytelniczka J. Z. Sasiadki i znajomi dokuczają Pani, iż wspólnie pracowała Pani w czasie okupacji z Niemcami. Pani natomiast czuje się niewiną. Wobec tego nie należy sobie brać tak bardzo do serca tego, co mówią. Może Pani pociągnąć do odpowiedzialności sądowej tych wszystkich, którzy szargają Pani opinię. Oczywiście tylko w tym wypadku, jeśli rzeczywiście nie Pani nie ma na sumieniu.

ŻYCIE SPORTOWE

DZIS UPŁYWA TERMIN

składania kuponów w konkursie na wynik meczu Legia — Polonia

Dziś upływa ostatni dzień nadsyłania kuponów na konkurs sportowy „Życia Warszawy” na wynik meczu piłkarskiego WKS Legia — KS Polonia, który odbędzie się już jutro w sobotę dn. 12 b. m. o godz. 16.30 na Stadionie Wojska Polskiego.

Kupony, które zamieszczaliśmy przez trzy ostatnie dni, prosimy przelać lub złożyć w redakcji „Życia Warszawy”, Marszałkowska 3/5.

Przypominamy, że ci czytelnicy, którzy odgadną bezbłędnie wynik spotkania, otrzymają następujące nagrody:

- I — 3.000 zł.
- II — 1.000 zł.
- III — 1.000 zł.

KRONIKA SPORTOWA

WŚRÓD MOTOCYKLOWY I SAMOCHODOWY ulicami Warszawy organizuje w dniach 10 i 11 maja W.O.Z. Mot. i Automobilklub Polski — oddział Warszawa. Trasa wyścigu, któremu dano hasło „Sport motorowy odbudowuje stolicę”, przebiegać będzie ulicami: Mysliwiecka, Górniołaska, Pilsa, Al. Stalina i Agrykolia do Mysliwieckiej. Ciekawie tylko, jak organizatorzy pogodzą swoją łasę z meczem tenisowym o Puchar Davisa Polska — Anglia, który odbędzie się w tych samych dniach na kortach przy ul. Mysliwieckiej.

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ 13 kwietnia br. sekcja L.A. „Skry” i OM TUR-u organizuje na Stadionie O. TUR-u przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie, bieg na przełaj dla kobiet 1.000 m., seniorów 4.000 m. i juniorów 2.000 m. Bieg odbędzie się w konkurencji zespołowej i indywidualnej. Start o godz. 10-ej. Zbiórka zawodników i badanie lekarskie o godz. 8.30. Zgłoszenia przyjmują sekretariat R.K.S. „Skry” i OM TUR (Mekotowska 3) codziennie do soboty włącznie w godz. 10 — 18. Wpisowe 10 zł. od zawodnika. Bieg dostępny dla wszystkich klubów i organizacji oraz niezawodniczących.

SPOTKANIE BOKSERSKIE K.S. Polonia — K.S. Sparta (klub pracowników wódoczłazów i kanałiarzy) odbędzie się w sobotę o godz. 18 na sali Stacji Filtrów, Koszykowa 81.

Legia zwyciężyła Znicz 4:1

W rozegranym wczoraj na Stadionie W.P. meczu piłkarskim o mistrzostwo K.L. A. WKS Legia zwyciężyła Pruszkowski Znicz w stosunku 4:1 (1:1).

Mimo stałej przewagi wojskowych w polu, prowadzenie dla Znicza uzyskał Kalinowski. Wyrównał Szczurek. Znicz był bardzo trudnym przeciwnikiem dla Legii uzyskali Cyganik i Mordarski (oba z karnego) i Górski. Sędziował niezdecydowanie Woyno-Sidorowicz.

Pogoda

Prognoza na dzień 11 bm.: Rano miejscami lekkie mgły, w ciągu dnia pogoda o zachmurzeniu umiarkowanym. Po nočných przymrozkach większy wzrost temperatury.

RADIO

na piątek, 11 bm.
6.00 Sygn. czasu; 6.05 Dziennik poranny; 6.30 Muz.; 7.15 Wlad. por.; 7.40 Kone. Orkiestry P.R.; 8.40 Skrz. P.C.K.; 15.00 Słuchowisko; 16.00 Dziennik popoł.; 17.00 Felieton S. Grodzickiego; 21.45 Radiowy Uniw. Lud.; 22.00 „Popioły” Żeromskiego; 22.15 Aud. rozrywk.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.25 Muz. poważna.

WARSZAWA II
14.02 Muz. poważna; 14.46 Muz. rozrywk.; 19.40 Kone. żywc.; 19.50 Aud. muz. rozrywk.

na sobotę, 12 bm.
6.00 Sygn. czasu; 6.05 Dzień por.; 6.30 Muz.; 7.15 Wlad. por.; 7.40 Muz.; 8.40 Skrz. P.C.K.; 15.30 Skrz. Techn.; 16.00 Dziennik popoł.; 16.12 Muz. popoł.; 17.15 „Przy sobie no robotę”; 20.02 Dziennik wiecz.; 21.00 Słuchowisko; 21.45 Aud. rozrywk.; 22.00 „Popioły” St. Żeromskiego; 22.15 Kone. Ork. Tancznej P.R.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.00 Hymn.

WARSZAWA II
14.02 Muz. rozrywk.; 14.43 Muz. rozrywk.; 19.35 Muz. lud.; 23.00 Muz. popoł.

TEATR MUZYCZNY

Królewska 13

60-ty Komplet Żołnierza Królowej Madagaskaru

z
Mirą ZIMIŃSKĄ
L. SEMPOLIŃSKIM
T. OLSZĄ
Janem MROZIŃSKIM

K-2810-1



„ŚWIERSZCZYK” ci ja „ŚWIERSZCZYK”

— czy Wy o tym wiecie,
że wszystkich zabawie —
Czytaicie mi dzieci!
Malo ja kosztuje...
wiec Mamusia mila...
ponosić ją grzecznie,
aby mi kupila.

DO NABYCIA W KIOSKACH GAZETOWYCH.

CENA ZŁ 10.-

Po MILIONIE w IV kl. 48 Lot. padły
3 wygrane po 100.000 w III kl. 49 Lot.
na nr. nr. 22826, 33514, 55133
w najszczęśliwszej Kolekturze Loterii Nr. 1 P. B. P. „ORBIS”
Jeszcze masz kilka dni czasu nabyć los do IV kl. aby wygrać
Million

BIURALISTKĘ

BIEGA w maszynopiśmie i liczeniu, o milej prezencji zatrudni natychmiast na bardzo dogodnych warunkach firma „LES” MARSZAŁKOWSKA 104 w Warszawie

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego

Dyrekcja — Warszawa, ul. Puławska 29
POSZUKUJE wykwalifikowanego finansistę na stanowisko

NACZELNIKA WYDZIAŁU FINANSOWEGO
Samodzielnych księgowych

Sekretarkę ze znajomością stenografii, biegle piszącą na maszynie

Maszynistkę wykwalifikowaną

Oferę należy składać do Wydziału Personalnego CHPE, Warszawa, Puławska 29

Nr. C 41/46

Obwieszczenie

Sąd Olegowy w Siedlcach Wydział Cywilny (al. Piłsudskiego Nr. 18) podaje do wiadomości, że na podstawie art. 127 § 1 k.p.c. p. adwokat Władysław Janicki, tamtejszemu Sądowi, zeznał ustanowionemu kuratorem do zastępowania niepełnoletniej z miejsca pobytu Józefy. Marii Tymieniekiej ostatnio zamieszkałej w Stanisławowie, w sprawie z powództwa Eugeniusza-Mieczysława Tymieniekiego przeciwko Józefie. Marii Tymieniekiej o roszczeniu i wyznaczeniu z miejsca pobytu, aby się zgłosiła do uczestniczenia w po-mienionym procesie.

Dnia 26 marca 1947 r.

Sekretarz Sądu

(—) Brzytek.

K 2812-1

GABINET I STOŁOWY

GDAŃSKIE artyst. roboty b. okazyste i inne stylowe. 100% W-wa, Marszałkowska 99 w podw.

NUTY

NAJKORZYSTNIEJ

KUPIĆ • SPRZEDAĆ

»CZYTELNIK«

NOWY ŚWIAT Nr. 4

dzisiaj jutro zawsze...

KREM LION NA NOC

KREM Estella

F. i J. Stępniewiczy

POZNAN

SPRZEDAŻ HURTOWA:

Dom Handlowy Be Le Mi

Warszawa, Marszałkowska 117

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Zaopatrywania Instytucji Ubezpieczeń Społecznych
Warszawa, ul. Skłerniewicza 16/20 ogłasza

Przetarg nieograniczony

1. Na wykonanie i dostarczenie 2.000 materaców szpitalnych wym. 195 x 85 x 15 odszysanych i pikowanych:

a) trzypoduszkowych względnie

b) jednolitych,

waga materaca 15 kg wlosia (netto), rodzaj materiału wypełniającego: wlosie naturalne, sztuczne lub mieszane. Skalkulować oddzielnie:

1) z tkaniny własnej oferenta,

2) z tkaniny Centrali Zaopatrywania I.U.S.

2. Na dostawę 1.000 klinów o wym. wys. 30 cm, dług. 45 cm, szer. 85 cm, (przeciwprostokątna 55 cm) o wadze 3,5 kg (netto) z wlosia naturalnego, sztucznego lub mieszane. Skalkulować oddzielnie:

1) z tkaniny własnej oferenta,

2) z C.Z.I.U.S.

Wszystkie wyżej wymienione dostawy obowiązują loco magazynu Centrali w Warszawie. Oferty z podaniem szczegółów, ceny terminu dostawy, próbek wlosia i tkanin w zalakowanych kopertach, nieprzeznaczonych, bez żadnych firmowych znaków z oznaczeniem „Oferta na dostawę klinów i materaców” należy nadsyłać do Wydziału Dostaw Artykułów Sanitarno-Gospodarczych Centrali Zaopatrywania I.U.S. (Warszawa, ul. Skłerniewicza 16/20) pokój Nr 317) do dnia otwarcia ofert tj. 21 kwietnia br. do godz. 12-ej w pol. Centrala Zaopatrywania I.U.S. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, powierzenia częściowego wykonania wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodów. K 2790-1

Przetarg nieograniczony

Urząd Wolewodzi Gdański, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Wodno-Melioracyjny w Sopocie ogłasza przetarg nieograniczony na renowację kanałów i rowów na terenie Żuław Wiślanych w pow. gdańskim, elbląskim i malborskim, polegającą na usunięciu wszelkiego rodzaju przeszkód tamujących odpływ wody w korytach, oczyszczeniu ich z zarośli i namulów, zgodnie ze szczegółowymi warunkami technicznymi, wyłożonymi do wglądu w pomieszczeniu podanych urzędach.

Renowacja rowów i kanałów o łącznej długości ok. 1.200 km, obejmie 18 polderów na obszarze ok. 9.000 ha.

Termin całkowitego wykonania robót na poszczególnych polderach ustala się na dzień 15 października 1947 r. Postęp robót musi być zgodny z planem robót, ustalonym przez Wydział Wodno-Melioracyjny w Sopocie.

Oferty należy składać na całość robót, z dołączeniem kosztorysów ofertowych na każdy polder oddzielnie, w zabezpieczonych kopertach z napisem: „Oferta na renowację rowów i kanałów na Żuławach” w Wydziale Wodno-Melioracyjnym w Sopocie, ul. Emili Plater 10, do dnia 22 kwietnia 1947 r. godz. 10-ta.

Blizsze informacje i podkłady przetargowe za zwrotem kosztów własnych otrzymać można w godzinach urzędowych od dnia 8 kwietnia br. w Wydziale Wodno-Melioracyjnym w Sopocie, w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Wrzeszczu, ul. Libermanna 32 i w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno-Melioracyjnych w Elblągu, ul. Stalina 67.

Do oferty należy dołączyć pokwitowanie na złożone wadium w wysokości 1% kwoty, obejmującej dwa najwyższe kosztorysy spośród złożonych przez oferenta na poszczególne poldery.

Złożone oferty obowiązują oferenta i miesiąc od dnia przeprowadzenia przetargu. Oferte należy zaopatrzyć oświadczeniem, że została ona zestawiona po obejrzeniu terenu robót i zapoznaniu się z ich zakresem i jakością.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 22 kwietnia 1947 r. godz. 10-ta w Wydziale Wodno-Melioracyjnym w Sopocie.

Urząd Wolewodzi zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, podziału robót polderami między oferentów, wyłączenia dowolnych polderów, oraz unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn i bez jakiegokolwiek odszkodowania. K 2811-0

Przetarg nieograniczony

Państwowa Agencja Drzewna „PAGED” w Warszawie ogłasza przetarg na wykonanie robót wykończeniowych w domu przy ul. Sulkiewicza nr 5 w Warszawie.

Stępe kosztorysy i wyjaśnienia można otrzymać w dniach 11 i 12 kwietnia br. w godz. od 10-11-ej do Kierownika budowy na miejscu budowy przy ul. Sulkiewicza 5, a w dniach następnych — w Wydziale Gospodarczym „PAGED”, Pl. 3-ch Krzyży 18.

Oferty należy składać w zabezpieczonych kopertach, bez znaków firmowych, w dn. 17 kwietnia 1947 r. w Wydziale Gospodarczym Centrali „PAGED” w Warszawie, Pl. 3-ch Krzyży 18, do godz. 12-ej. W dniu 17.4.47 r., o godz. 12 m. 30, nastąpi komisyjne otwarcie kopert. Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na złożone wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej. Wadium należy złożyć do kasy „Paged” w Warszawie, Pl. 3-ch Krzyży 18. „Paged” zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, bez względu na wynik przetargu, częściowe skorzystanie z oferty, lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. K 2791-0

Przetarg nieograniczony

Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na częściową odbudowę i zabezpieczenie gmachu Medycyny Sądowej w Warszawie przy ul. Ozki 1.

Oferty winny być złożone w zalakowanych kopertach bez znaków i nadruków firmowych z napisem „Oferta na częściową odbudowę i zabezpieczenie gmachu Medycyny Sądowej w Warszawie, ul. Ozki 1” w terminie do dnia 22.4.47 r. do godz. 10-ej w Intendencji Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 10.30. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, w wysokości 3% sumy kosztorysowej.

Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie.

Komitet Budowlany
Uniwersytetu Warszawskiego.

K 2800-1

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

A.A.A.A. Domy, domki, wille, kolonie rolniczo-gospodarcze, plac w Warszawie, podmiejskie, Skłerniewicza, lokale handlowe. Domy, wille, wyluzowane, wypalone do odbudowy. Duży wybud poleca do kupna, poszukiwa do sprzed. Biuro Techniczno-Handlowe, Marszałkowska 85-1.

A) Płace Komorów, Podkowa, Świd. sprzed. „Lota”, Żolibzkiego 82.

A) Wille Międzyzdroje Jednorodzina, w. wolna, murowana, sprzed. Wyjątkowo okaz. Jerozolimskie 23-4.

Domy, wille, place, kolonie najkorzystniej kupie — sprzed. Żolibzkiego 3-10.

Domy wypalone, mieszkalne, fabryczne na terenie Warszawy, ul. Łódzka B/Z „Powierzik”, Jerozolimskie 45-5.

Kolonia Stawica, wille wypalone dwupiętrowe, trzykondygn. sprzed. Oferty: Biuro Ogłoszeń Pielęgniarek, Wspólna 50, godz. 3-4.

Nowo otwarte Biuro Pośrednictwa na Mokotowie, Puławska 56. Poszukuje chemików, sprzed. chemików, wille — Placy — Lokali. Prowadzi pokój sublokatorski dla samotnych z prowizją.

Polecamy okazję: dom niewykończony 140-letni, dom wolny 3-10-letni, wille wolne — sprzed. Linie podmiejskie, place budowlane, B/H „Zgoda”, Marszałkowska 112-12.

Poznajcie domów, wille wypalone do remontu, placów, kolonii rolniczych dla poważnych odbiorców. Bochniak, Marszałkowska 43, m. 12.

Sprzedam dom murowany w Radomiu 24 m z wygodnym, garażem. Wiadomość Radom, Wyspiańskiego 22, Tarkowski.

HANDLOWE

A.A.A.A. Samochody. Samoch. 30a m. 5.

AAA Niewielki — Teodolity, wszelkie sprzęt mierz. Kupno, sprzed., naprawa. Inż. Czerwik, Włók 28 przy Marszałkowskiej.

AA „Block-Brun” Przedstawicielstwo Marszałkowska 36, tel. 1-47-31. Maszyny, artykuły biurowe. Powielanie, Remonty maszyn biurowych. Kupno — Sprzedaż. Kursy pisanie na maszynach. K 2527-8

A. Balony, wyfony dwunastowe, butelki, szklane, zawory korki. Brzeska 16, Borski.

A) Meble: Tapczany! Amerykański najniższej jakości — Siarkowski, Marszałkowska 108 róg Chmielnej.

A) Piękny stół — Sprzedaż. Gabinet — Tapczany — Amerykański — Leniwo. Dantelowa, Marszałkowska 71.

A) Wielkość nadchodzą! Meble — Komplet — Szuki pojedyncze — Tapczany — Amerykański — Najtańsze poleca: Siarkowski, Marszałkowska 108 róg Chmielnej. K 2544-0

Amerikanke kupie — tylko oryginalne, metale, przedmioty, konstrukcyjne, jakości. Jedyna w twornia, Bagatela 11.

Amerikanke, tapczany, szafy, stoły, krzesła, fotele. Marszałkowska 78 — podwórko.

Amerikanke, leżaki, tapczany, łóżka, podłogi, dodatki, tapicerki. Włók 18.

Balony — Butelki piwne — Kwaszowski, szklane — Korki — Słowa — Bicia — Solowowskie, Warszawa, Płusa 27.

Brylanty — złoto — srebro — zegarki. Kupno — Sprzedaż. Nowak, Świat 46, Nowak.

Opaski sportowe, harszczki, szycielki z powierzonej materaców „Młodzieńcy”, Marszałkowska 32.

Dywany perskie. Antykwariat. Wspólna 34.

Dywany perskie, ręczne, maszynowe. Kupno — Sprzedaż. „Oficyna”, Marszałkowska 98.

Kasy stalowo-pancerne ognioodporne, kaszki, szafki. Centralny Punkt Sprzedaży, Zgoda 1.

Korbi do butelek octowych, pęczny i winnych w wielkiej ilości zakupi. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Fermentacyjnego — Zabrze, Sienkiewicza 28.

Kto zaprowadzi małą hodowlę kur rasowych oraz kupie kądą ilość kur rasowych. Warszawa, Sława 4-1.

Kupie mowocylu górnoczarowy 800 lub 850 z przyczepą lub bez. Oferty z podaniem ceny do „Czytelnik” pod „Górnoczarowy”, Poznańska 38.

Kupujemy kół, szusze oraz olejki eteryczne do wyrobu mydła. Biuro twornia mydła, Pasterka 3, i p.

Maszyna szwalnicza do sprzedania. Gwarantuje. Zdobych, Świdziwca 10b m. 14 lub 12.

Maszyny buchnieryne, do kucia, pisania, Kumpo — Sprzedaż. Michał Kucharski, Marszałkowska 84.

Meble: Szafy — stoły — taborety — komódki, tapczany luksusowe — meble biurowe — Meble dziecięce — łóżka, szafki, stoły, meble metalowe wieszaki. Centralny Punkt Sprzedaży, Zgoda 1.

Meble: stołowy, wypialna, gabinet, pojedyncze, szafki, amerykański, tapczany — ceny niskie — poleca Firma Włók — Świdziwca 10b m. 14 — i piętro.

Opel i tom. samowozów na chodzie, naprawienie dobre do sprzedania. Wiadomość: Grochów, Kordkego 8 m. 8.

Planino lub fortepian mode brzy zniszczona, kupie poszukiwa. Zgoda 1-2.

Planino lub fortepian kupie, decyduję nacychmiast. Puławska 5 owo.

Planino fortepian sprzedam. W-wa Grochów, Serocka 18, m. 1, do godz. 18.

Poznajcie inteligentnej spółniczkę do lat 28 z kapitałem lub bez do nowoorganizowanego sklepu materiałów tekstylnych. Oferty do „Czytelnik”, Czystelnik, Marszałkowska 82.

Rado — lampy — sprzęt. Kupno — sprzed. — naprawa. Marszałkowska 78.

Radioaparaty różnych typów. Zróbdo okaz. Ceny umiarkowane. „Przebieg” Jerozolimskie 27 (sklep podwórko).

Samochód czterokołowy stan do brzy, sprzedam okaz. Smutkowińskiego 7a-21, g. 2-4.

Samochód-taksówka „Styer” 900 — dobrym stanie do sprzedania. Targowa 22, m. 17, godz. 18-20.

Silniki elektryczne, spalinowe poleca Zjednoczenie Mechaników „Ognio” Marszałkowska 17.

Sklep z urządzeniem oktapie i zara, powód wyjazdu Emili Plater 8. Skład Mydlarsko-Fabryczny.

Sklep za sweton kosztów, sprzedam. Plac. Pasał Handlowy, Tur. 12 „Kamion”.

Suknie — Kostiumy — Polka — Zurała francuskiej. Ceny konkurencyjne. Pracownia, Odołnic 11A-4.

Tafelowe, sznurkowe wyrob własny poleca Nowicki. Targowa 50/52 w podwórku. Ceny hurtowe.

Terpentyne, oleje, spody, perle, terpentyna, szusze, chemikalia. Kupno — Sprzedaż. Koszykowa 40/10.

Torby pasportowe grube 80 kg do małych — sprzed. Świdziwca 10b, skł.

Wazry owoców produkcyjnych powiatu burkowskiego, sprzed. Oferty: Gdynia, Portowa 9. Agn.

Wielka surowa po cenach wolnorynkowych kupie. Pielęgniarska, Wileńska 5 sklep.

Wydziałowe loty trójzłoty lub 4złoty. Targowa 67, Integryna pod „Przebieg”.

Zakupie amerykański, angielski lub szwedzki komplet maszyn do gry w goła. Zgłaszać: Warszawa, hotel Bristol, pokój 308.

Zegar stojący Beckera okazanie sprzedam tylko zara, powód choroby. Szeroka 18-9.

PRACA

ZAOFIAROWANA

Buchalter (ka) fabryczna poszukiwana. Wiadomość: Al. Jerozolimskie 21 m. 16, godz. 15-18.

Cukiernik zdolny, analizujący się na Zakładach i gotowaniu owoców, potrzebny. Oferty: „Zdolny”, Poznańska 38, „Czytelnik”.

Do dziecka dwuletniego potrzebna od zara. Smolna 11 m. 19.

Do pomocy w domu dwójka dzieci na stałe inteligentna potrzebna ul. Sienkiewicza 2 m. 17 róg Gorulewskiej.

Do krawca potrzebny podryw. Puławska 120.

Drykier potrzebny od zara. Zgłaszać się Nowy Świat 5, W. Rybak.

Ekspedientka do cukierki rutynowa z przesłuchaniem. Biuro „Czytelnik”, „Rutyna”, Poznańska 38, „Czytelnik”.

Ekspedientka młoda rutynowana brzozi piekarsko-cukierniczo, potrzebna. Targowa 2.

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Oficyna, Aleja Krakowska 58.

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Boczna 2 (Koko).

Fryzjer męski potrzebny na stałe. Grochowska 226.

Gospośka samodzielna do wszystkich potrzebnych czynności gotowania, nacychmiast potrzebna. Dom duży. Warunki pierwszorzędne. Świdziwca, Nowogrodzka 28. Sklep rekawczak 2-2.

Gospośka samodzielna gotowanie, sprzątanie, dohodząca potrzebna. Zgłoszenia Świdziwca: Puławska 10 m. 8.

Gospośka młoda solidna potrzebna do mełego gospodarstwa pod Warszawą. Warunki bardzo dobre. W-wa, domów, Warszawa, ul. Próżna 12, firma Rolmet.

Labrador (ka) potrzebny nacychmiast. Zakład fotograficzny Jaruzelski — Nowicka, Marszałkowska 85.

Organizator na prace przy instrukcyjnych detektych poszukiwany od zara. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Zakład Muzyczny, Katowice, Warszawa 62.

Okazja lubiąca dzieci potrzebna od zara do pomocy w domu. Konieczne referencje. Al. Jerozolimskie 77 m. 12.

Paniatka od lat siedemnaście do letniej pomocy domowej potrzebna. Warunki dobre. Wiadomość: Nowogrodzka 48-5 II front, godzina 4-6.

Paniatka do mycia górn i praktyczna potrzebna: Nowogrodzka 28.

Pomoc biurowa potrzebna od zara do Przedsiębiorstwa Metalowego urządzenie okłoty Międzyzdroje. Oferty pod „Sawana” Czystelnik, ul. Poznańska 38.

Poszukiwana wychowawczyni wykwalifikowana do półrocznego dziełczyństwa. Skrymnik, Grochów, Odołnic 7.

Poszukiwana pomoc domowa uczenna — sklep. Szeroka 18-9.

Poszukiwana pomoc do warsztatu od zara — na przychodzie. Targowa 22-26.

Poszukiwana pracownica domowa z doświadczeniem (referencje). Zgłoszenia 17-18, Nowogrodzka 79-4.

Poszukiwana pracownica domowa do wykończenia domu. Targowa 68-8.

Potrzebna pielęgnarka do niepełnosprawności i do leżania dziesięć dni. Brecka 16 bar „Sylwia”.

Potrzebna pielęgnarka do pomocy przy dziełach, młoda, do Komorowa. Pensa plać Władysław Nowy Świat 38, zegarmistrz.

Potrzebna rutynowana maszynistka. A. Mann, Praga, ul. Białostocka 42.

Potrzebna dziewczyna do sklepu. Chmielna 20. Sklep rozdział.

Potrzebna wolna do zakładu fryzjerskiego zara. Narbutta 8.

Potrzebna gospośka dla dwójki osób z dzieckiem. Puławska 50 m. 8.

Potrzebna nacychmiast maszynistka z angielskim i samodzielny buchalter z praktyką. Zgłoszenia: Film Polski Agencja Fotograficzna Belgicka 5, godz. 8-15.

Potrzebna wychowawczyni do dwóch chłopców na letnisko, referencje. Matejki 5 i p.

Potrzebne b. zdolne podręczne uczennice. Świdziwca 10b.

Potrzebne samochodowe krawcowe. Hoza 27-4.

Potrzebni sprzedawcy, sawizarki wykwalifikowane do cukierków. Białostocka 62.

Potrzebni uczniowie, początkującym 250 dziennie. Szklarnia, Pańska 38. Radolicki.

Potrzebni tłumacz — sawizier zamkowy starszy pan. Brulowa 32 podwórko.

Potrzebni salfiers notowników i pomocnicy. Chłódna 1.

Potrzebni zdolni czeladnicy krawieck. Targowa 48-8.

Potrzebni tylko zdolni podrywcy do krawca. Włók 22-26.

Potrzebni chłopcy do sklepu 2-letniego. Zgłaszać się z referencjami. Próżna 12 Rolmet.

Pracownica domowa, uczenna, pracująca w rodzinie. Al. Jerozolimskie 21 m. 11.

Pudełkarnia poszukuje wykwalifikowanych pracowników oraz pomoc. Szeroka 24.

ZE WZGLĘDÓW TECHNICZNYCH

Ogłoszenia

na niedzielę do „ŻYCIA WARSZAWY”

przyjmujemy TYLKO do piątku do godz. 12

Służąca z dobrym gotowaniem potrzebna nacychmiast. Warunki: Warszawa, Saska Kępa, Lipska 18, Sza-chowski.

Spodniarz samodzielny nacychmiast potrzebny. Warunki dobre. Twarda 61-6.

Urzędniczka (urzędnic) młoda, rutynowana, z dobrą znajomością buchalterii, maszynopisanie, potrzebna nacychmiast. Oferty z życiorysem składać: Biuro Techniczno-Handlowe — Marszałkowska 43-2 godz. 17-18.

Wolny potrzebny do zakładu fryzjerskiego ul. Francuska 30, w. Ułicki.

Wychowawczyni potrzebna, dwie dzieci rok i 4 lata, referencje wymagane. Wileńska 11, m. 16, k. lekarska, godz. 16-18.

Zdolna podrywca do damskich kostiumów i płaszczy potrzebna. Włók 28-3.

POSZUKIWANA

Bieliźniarka młoda wykwalifikowana przyjmie pracę nacychmiast w sklepie. Oferty: „Bieliźniarka”, Targowa 87 księgarnia.

Buchalter bilansista poprowadzi wszelką buchalterię, godzin 12-15. Zgłoszenia: „Czytelnik”, Poznańska 38.

Maszynistka biegła pisać na maszynce poszukuje pracy. Oferty kł. rowód pod „Stier”, Targowa 67, księgarnia.

Maszynistka, średnio wykwalifikowana, poszukuje pracy. Łaskawe oferty: „Bieliźniarka”, Biuro Ogłoszeń, Dąbrowskiego 18.

Osoba kulturalna, znanie się świetnie na kulturalnym i gospodarskim wieloletnim, chętnie wyjad. Oferty: „Mars”, Praga, Sława róg Świdziwca.

Pracownica domowa potrzebna z dobrym gotowaniem — Mokotowska 61 — Ofc. — sklep.

Pracownica (asystentka) aptekarska zmienna posada najchłodniej Praga, lub linia Otocowa. Oferty: Księgarnia Jędrzejowska Targowa 67 pod nr 2834.

Samodzielna, energiczna gospodyni poszukuje posady u jednej lub dwóch osób z dobrymi referencjami. Kruza 4 m. 97.

Stroiciel fortepianów poszukuje pracy — strojenia i naprawy. Chmielna 22, m. 21.

Szofer z dwuletnią praktyką poszukuje pracy. Wiadomość: Marszałkowska 82 „Czytelnik”, pod „Sawana”.

POSZUKIWANIA

A) Jadwiga Olszowska powróciła.